

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
 Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
 Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
 Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
 Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
 Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.  
 Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
 strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
 a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 20.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 25 stycznia 1931 r.

Rok XXV.

## Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

### Taktyka min. Zaleskiego. — Wzmocnienie stanowiska Polski. Genewskie rozstrzygnięcia. — Formuły rozbrojenia. — Atak Mussoliniego, którego koszta zapłaca Niemcy. — Okrągły Stół i okrągłe bomby. — Curtius i handel niewolnikami.

Spór polsko-niemiecki ma się ku końcowi. Rozstrzygnięcie formalne nie jest jeszcze znane, lecz **niczego nadzwyczajnego spodziewać się nie należy.**

Minister Zaleski obrał w Genewie roztropną taktykę. Jeśli Niemcom, mieszkającym w Polsce dzieje się krzywda, powinni żądać sprawiedliwości od sądów polskich i ta sprawiedliwość będzie im udzielona. Natomiast nie wolno im wtrącać się do naszych spraw wewnętrznych. Przeciw żądaniom odwołania wojewody Grażyńskiego, lub rozwiązania Związku Powstańców, wystąpił z ogromną energią i przeszedł do zdecydowanej ofensywy. Porównanie ze Stahlhelmem i prezydentem Hindenburgiem było nie sztychem floretu, tylko ciosem maczugi w tępe głowy niemieckie, aby zechciały zrozumieć, że wara im od rządzenia się w naszym kraju.

Nasza sytuacja w Genewie uległa dalszej poprawie. Jeszcze niedawno byliśmy wobec zgromadzenia Ligi Narodów takim **złym wychowanym kuzynem Francji**, na którego wszyscy patrzyli bokiem i stroszowali, kiedy było trzeba i nie trzeba. Ta niezbyt miła rola należy już do przeszłości.

Do jakiego stopnia wzmocniło się nasze stanowisko świadczy sprawa traktatu o mniejszościach. Jest on narzucony nam **jednostronnie.** Niemcy mogą występować przed Ligą w obronie swojej mniejszości, ale Polsce nie wolno zrobić tego samego w stosunku do polskiej mniejszości w Niemczech. Jest to taka krzyżująca o pomstę do nieba niesprawiedliwość, że Curtius pragnąc uchylić atak Zaleskiego z tytułu traktowania przez Niemcy Polaków, oświadczył, że godzi się, aby Polska w przyszłości wnosila do Ligi Narodów skargi w obronie swych rodaków, pomimo, że żaden traktat ją do tego nie uprawnia!!!!

Razem ze wzmocnieniem naszego stanowiska mocarstwowego musi iść w parze **samopoczucie naszej opinii społecznej.** Jeszcze nie tak dawno opinia ta była przekonana, że nas w Genewie mogą tylko skrzywdzić, jak nieporadne dziecko. Dziś już ludzie wiedzą, że nad Lemanem wszystko się może stać, oprócz jasnych decyzji lub rozstrzygnięć. Genewska kłapa bezpieczeństwa w małych sporach działa niezawodnie. Wszystko tonie w powodzi słów. Potem w ciszy gabinetów opracowuje się rezolucję, która ma jedną wielką wartość: przekonująco spierających się, że **szkoda było czasu i atlasu!**

Trzeba zauważyć, że prasa całego świata zachowuje się w Genewie, jak w **teatrze na premierze.** Ministrów ocenia się jak primabaleriny i pisze się sprawozdania ludzko podobne do recenzji teatralnych. Ponieważ nigdzie niema tyle rozbieżnych zdań, co wśród krytyków, w końcowym efekcie każdy z ministrów, przeglądając prasę całego świata, dowiaduje się, że **poniósł sromotną klęskę i odniósł wspaniałe zwycięstwo!!!!!**

Z tego tytułu — i setki innych — liczni ludzie uważają Ligę Narodów za **genewską gadalnię** i za nic więcej. W tych pretensjach jest trochę niezadowo-

lenia dobrego ojca, który posadził **nowonarodzonego syna na koniu i dziwi się, że ten nie umie jeździć.** W stosunku do doniosłości zadań, nakładanych na niemowlę genewskie porównanie powyższe nie jest zupełnie przesadne.

Weźmy na przykład taką sprawę rozbrojenia. Kto ma zacząć się rozbrajać? Jaką formułę realizować? Czy „**najpierw bezpieczeństwo — potem rozbro-**

jenie“, czy „**najpierw rozbrojenie — potem bezpieczeństwo**“, czy „**tylko rozbrojenia ile bezpieczeństwa**“, czy wreszcie „**równość w sprawie traktowania bezpieczeństwa**“??

A praktycznie od czego zacząć? Od liczby żołnierzy? Zrównać wartość bojową wyćwiczonej do urzędzenia rewolucyj armii portugalskiej z niemiecką Reichswehrą? Czy obliczyć ilość armat, czy też ilość i zdolność wytwórczą fabryk z armatami?

Liga tej lamigłówki rozwiązać nie umie, ale się stara. Kręci się dokoła problemu jak śma koło latarni i tak jak ta śma nie spali sobie ani nogi ani skrzydła, tylko siebie całą bez reszty. Jest w tem pewna pociecha, że pojedynczy członkowie Ligi nie wezmą się za lby, tak łatwo, jak to bywało przed stworzeniem tej instytucji, ale jest prawie pe-

wnem, że jak się dobrze podzielią na dwa obozy, to rozpętają nową wojnę światową.

Na ten ostatni wniosek naprowadza przedewszystkiem stanowisko Mussoliniego, który pokazał w Genewie, że jest do najwyższego stopnia niebezpiecznym czynnikiem w Europie. Zaproszenie Rosji do komisji studjów nad Panoeuropą było jego dziełem. Nawet Niemcy, chociaż ten wniosek poparli, tęgną na odwrót, widząc, jak okropne piwo nawarzył Il Duce w swej zapamiętałej nienawiści do Francji.

„Germania“ organ kanclerza Brüninga, zastanawiając się nad tem „zaprośzeniem“, dochodzi do wniosku, że politycznie odpowiada on tendencjom niemieckim. Front niezadowolonia, front rewizji traktatów powiększy się o tego trzeciego spółnika, ale front go-

## Liga Narodów nie może sobie dać rady z Litwą.

### Stanowczość z naszej strony jest więcej niż wskazana.

Genewa, 24. 1. (PAT.) W czasie dzisiejszego popołudniowego posiedzenia Rady został m. in. wysłuchany raport Quinones de Leon o **stanie układów między Litwą a Polską.** Raport ten obejmuje w głównych zarysach raport komisji tranzytowo-komunikacyjnej, której powierzono zbadanie przeszkód wolności tranzytu i komunikacji, jakie wynikają z obecnego stanu stosunków polsko-litewskich. W raporcie podkreślone są dwa zagadnienia, które były przedmiotem rozpatrywań komisji i komitetów. Pierwszem jest przerwanie spławu drzewnego na Niemnie, drugim przerwanie linii tranzytowo komunikacyjnej Libawa—Romny na odcinku Landwarów—Kajsiadorys.

Komisja dochodzi do wniosku, że **wznowienie komunikacji na obu tych liniach jest konieczne z punktu widzenia zapewnienia swobodnego tranzytu.** Komisja powołuje się na art. 23 paktu Ligi, w którym jest mowa o obowiązku członków Ligi do zabezpieczenia wolności komunikacji i stwierdza, że **obecny stan rzeczy nie odpowiada temu zobowiązaniu.** Komisja opowiada się za

wznowieniem przez Polskę spławu drzewa po Niemnie, jednakże z zastrzeżeniem, iż spław ten powinien odbywać się w warunkach możliwości nawigacyjnych (?). Omawiając sprawę wznowienia komunikacji na linii Libawa—Romny, komisja jest zdania, że argument o utraceniu przez tę linię znaczenia handlowego, jakim posługuje się rząd litewski przy odmawianiu wznowienia komunikacji **nie może być uważany za ważki.** W drugiej części raportu sprawozdawca omówił uwagi, które rządy litewski i polski przedstawiły mu w związku z raportem komisji tranzytowej. Po wysłuchaniu raportu przemawiał minister litewski Zaunius, który raz jeszcze szeroko się rozwodził nad sprawą kolei Libawa—Romny i starał się dowiedzieć, że linia ta od czasu wojny straciła znaczenie handlowe i międzynarodowe, **zdecydowanie przeciwstawiając się w imieniu rządu litewskiego wznowieniu tranzytu na tej linii.**

Następnie przemawiał minister Curtius, który nie podzielił poglądu Zauniusa co do tranzytu na kolei libawsko-romneńskiej i opowiedział się za odesła-

niem sprawy wykładni konwencji barcelońskiej do Hagi. P. minister Zaleski w krótkich słowach powiedział, co następuje: Punkt widzenia rządu polskiego w tej sprawie został już dostatecznie wyjaśniony w memorjałach, wysłanych do komisji tranzytowej. Co się zaś tyczy uwag ogólnych, które przedstawił Litwy uważał za stosowne przytoczyć tu w sprawie stosunków pomiędzy Polską a Litwą, to wydaje mi się, że punkt widzenia rządu polskiego jest dostatecznie znany, **ażebym miał potrzebę odpowiadać tu p. Zauniusowi.**

Po wysłuchaniu przemówień sprawozdawca Quinones de Leon projektuje **przygotowanie zapytań dla trybunału haskiego, które będą przedłożone na najbliższym posiedzeniu Rady.**

Taniec Ligi Narodów z Litwą ma charakter nieprawdopodobnej groteski. Kowno nie słucha i Rada Ligi nie może znaleźć środka. Taktyki z naszej strony pochwalić nie można. Ponieważ nie możemy uciec się do siły i ponieważ Liga satysfakcji nam nie udziela, powinniśmy się od Litwy i w kwestji nawiązywania z nią stosunków handlowych obrócić plecami. W obecnych warunkach nie uzyskujemy nic oprócz pomniejszania naszej powagi mocarstwowej.

**S.**

## Wyniki obrad genewskich.

### Min. Zaleski będzie musiał walczyć ze skargą ukraińską.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 24. 1. Toczące się za kulisami rokowania polsko-niemieckie w Genewie miały przebieg bardzo uciążliwy z powodu **bezzwrotnych żądań niemieckich, odwołania wojewody Grażyńskiego i rozwiązania Związku Powstańców Śląskich,** które to roszczenia niemieckie zostały **kategorycznie odrzucone.** Natomiast inne postulaty niemieckie zostały **uwzględnione.** Jedyne co do formy tzw. **gwarancji na przyszłość** toczą się jeszcze pertraktacje polsko-niemieckie przy udziale japońskiego sprawozdaw-

cy. Rokowania te prawdopodobnie zakończą się dziś wieczorem **uchwaleniem kompromisu.**

Petycja mniejszości ukraińskiej łączącej się ze skargą ukraińską na Brześć **została uwzględniona.** Komitet trzech, składający się z Hendersona (Anglja), Mowinkla (Norwegja) i Pillotiego (Włochy) zajął się jej rozpatrywaniem. Pierwsze posiedzenie komitetu trzech odbędzie się natychmiast po skończonej sesji Ligi Narodów.

### Kto odpowiada za spór polsko-niemiecki?

Berlin, 24. 1. Kompromis jaki zawarty został pomiędzy Polską a Niemcami odrzuca najostrzejsze i daleko idące żądania Niemiec, naogół jednak przychyliła się do tych punktów, jakie w swej **mojście wyłuszczył minister Curtius, a w szczególności jakie w petycji swej przedstawił Volksbund.** Nie można naszej delegacji nic zarzucić z powodu obranej taktyki lub konstrukcji obrony:

przyczyna niepowodzenia na forum genewskim leży w samej okoliczności, że **rząd robił wybory a władze administracyjne pomagały.**

Gdyby wybory w Polsce odbywałyby się w warunkach normalnych, nie siedzielibyśmy na ławie oskarżonych w Genewie. **Odpowiedzialność moralna i formalna spada na obecny gabinet.**

AR.

### Nasz adwokat w Genewie.



Minister spraw zagranicznych Zaleski, który w Genewie dał Niemcom ciętą odprawę za ich antypolskie wystąpienia.

spodarczy otrzyma cios, który uderzy w Niemcy najbardziej. Tym ostatnim zależy najbardziej na rewizji odszkodowań i na dopływie kapitałów, które znajdują się w rękach Francji. Idąc do walki z nią u boku Mussoliniego zapłacą same rachunek, a przecież żaden Niemiec, do fundowania nie jest skłonny.

Pacyfikowanie, uspakajanie, tworzenie związków narodów nie należy do rzeczy łatwych. Właśnie w tygodniu bieżącym skończyła się w Londynie konferencja Okrągłego Stołu. Socjaliści twierdzą, że jest wielkim sukcesem, z tego arcydonioszego powodu, że organizował ją i przeprowadzał socjalista Mac Donald. Na odwrot ten sam punkt widzenia doprowadza konserwatystów angielskich i ich sympatyków do zalamywania rąk i zawożenia nad ostatnimi chwilkami rządów angielskich w Indjach.

Po 10 tygodniowych obradach konferencja uchwaliła tylko szereg zaleceń, które mają być podstawą do opracowania właściwej konstytucji. Indje mają stanowić państwo związkowe, podzielone na szereg niezależnych prowincji demokratycznych i królestw, rządzonych przez maharadzów. Nad całością będzie czuwał parlament, częściowo wybierany, częściowo mianowany przez maharadzów. Jeśli chodzić będzie o reprezentację podległych im terytorjów. Senat składać się ma z senatorów wybieranych przez parlamenty prowincjonalne, mianowanych przez maharadzów i mianowanych przez angielskiego wicekróla. Budżet spraw zagranicznych i wojska będzie wyjęty z pod kompetencji parlamentu. Mahometanie otrzymają prawa mniejszości.

Byłoby to bardzo piękne, gdyby wyraził również zgodę Ghandi. Lecz ten siedzi w więzieniu, a jego zwolennicy dyskutują z rządem Mac Donałda nie tyle za okrągłym stołem, co dostatecznie okrągłymi bombami.

Nie należy sprawy przesądzać. Jest możliwe takie wyjście z sytuacji, że Mac Donald na chwilę zapomni o swem socjalistycznym posłannictwie na ziemi i zaostrzy terror policyjny w odniesieniu do szwarzystów (niepodległościowców) a potem jak dobry pogromca ugłaska ich konstytucją.

Trzeba trochę przyznać racji angielskim konserwatystom, że wolność nie jest darem, z którego byle kto może korzystać. Amerykanie gdy wyrzekli się niewolników murzynów, stworzyli dla nich niezależne państewko na zachodnim brzegu Afryki — Liberję. Otóż potomkowie tych uwolnionych niewolników zdumili Europę tem, że w XX wieku handlowali swemi rodakami jak baranami. W Genewie zaproponowano wygłoszenie sprawozdania Curtiusowi. Ponieważ niewolników kupowało amerykańskie towarzystwo handlu gumą Firestone Rubber Co, które miało stosunki z firmami niemieckimi i ponieważ firmy te mają wpływy w Partii Ludowej, do której należy Dr. Curtius, obrońca uciśnionej mniejszości niemieckiej odmówił wygłoszenia referatu i referat objął min. Zaleski. Ciekawie się zaprezentowała druga strona medalu niemieckiego.

St. Równicki.

## Gospodarka w Kasach Chorych.

Warszawa, 24. 1. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej sejmowa zajmowało się budżetem Ministerstwa Pracy i Opleki Społecznej. Między innymi wygłosił przemówienie poseł socjalistyczny Żuławski w sprawie Kas Chorych. Powiedział on: Kiedy byłem prezesem Związku Kas Chorych, to my, którzyśmy rzekomo okradali dobro publiczne, przedkładaliśmy co roku publicznie sprawozdania i bilanse. W przeciwieństwie do tego komisarzy, którzy mieli kasy usanować, bojąc się kontroli publicznej. Urzędnik, któryby wyniósł z biura Kasy bilans, zostałby wydalony a nowy projekt ustawy przewiduje nawet 3 lata więzienia za złamanie milczenia o sprostowanych nadużyciach. Takie otaczanie się tajemnicą, musi nasuwać podejrzenie, że tam dzieje się coś,

# Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych o sprawie brzeskiej.

Z Warszawy urzędowo donoszą: W komisji budżetowej Sejmu przy omawianiu preliminarza budżetowego Ministerstwa Spr. Wojskowych, zabrał głos kierownik MSWojsk pierwszy wiceminister gen. Konarzewski.

Wiceminister Konarzewski scharakteryzował działalność ministerstwa w ostatnich 5 latach, podkreślając, że nastąpiło przystosowanie składu i stanu etatowego sił zbrojnych do potrzeb wykształcenia i mobilizacyjnych. Ministerstwo

### w trosce o był oficerów

zwolnionych z wojska, a nie mających wysłużonej pełnej emerytury w porozumieniu z innymi ministerstwami zapewniło im stanowiska w służbie cywilnej państwowej. W dziedzinie intendentury stwierdził generał ogólną poprawę wyżywienia. Stan zdrowotny staje się poprawny. Mniemanie, jakoby wytwórnie przyniosły straty są nieuzasadnione.

Pod koniec kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych złożył następujące oświadczenie: Poza sprawą wyszkolenia, organizacji i uzbrojenia jest jeszcze jeden bardzo ważny czynnik:

### stan moralny armii.

Niestety z wielką przykrością i jeszcze większym oburzeniem muszę skonstatować,

że w tzw. sprawie brzeskiej czynnik nieodpowiedzialności pozwolił sobie w pismach, nie mając żadnych ku temu konkretnych danych (!?) rzucić błotem na armję, hańbić korpus oficerski i oficerów, którzy brali tam udział służbowy. Stoję zawsze na stanowisku, że armja nie może brać żadnego udziału w politykowaniu, a tak samo stoję na gruncie ściślejszej łączności armji ze społeczeństwem, byłem faktem powyższym niezmiernie zmartwiony. Stwierdzam, że każdy wojskowy, który pełnił służbę w Brześciu, pełnił ją pod kontrolą władz przełożonych oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulaminami i że na ich postępowanie żadnych skarg nie otrzymałem.

Panowie posłowie wiedzą, że zawsze w wypadku otrzymania jakiegokolwiek zażalenia zawsze zarządzałem właściwe wyjaśnienie, względnie dochodzenie. Wychodząc z założenia wbrew twierdzeniu p. Czetwertyńskiego, że sprawa ta jest polityczną,

nie uważam za wskazane na podstawie podejrzeń w pismach nieodpowiedzialnych czynników wszczynać jakichkolwiek dochodzeń.

Uważam, że każdy oficer i szeregowiec, jak wogóle każdy obywatel dopóki mu

nie udowodnił winy, jest wojskowym pełnowartościowym i nie pozwoli, jako zwierzchnik, aby czyniono im jakiegokolwiek zarzuty. Armja jest instrumentem nadzwyczaj delikatnym, o czym panowie wszyscy wiedzą. Każdy żołnierz jest wrażliwy na punkcie honoru i bardzo ambitny, bo żołnierz pozbawiony tej wrażliwości i ambicji nie może być dobrym żołnierzem. Tylko żołnierz, który ma ambicję, zachowaną w 100% może być tym żołnierzem, który w ciężkiej chwili spełni swe zadanie.

Oficerowie, pokrzywdzeni polemiką w pismach zwrócili się do mnie z prośbą o pozwolenie im

zażądania satysfakcji w drodze honorowej, wzgl. sądowej.

Nie mogąc się zgodzić z ich prośbą, wydałem rozkaz tajny, który „Gazeta Warszawska“ pozwoliła sobie opublikować. Zaznaczam przytem, że gazeta ta świadomie przytem przekrzyła treść rozkazu. Za ogłoszenie tajnego rozkazu kazałem pismo to pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Wobec powyższego jednak jestem zmuszony podać do wiadomości wysokiej komisji treść tego rozkazu (mówca odczytuje rozkaz).

Będąc zasadniczym przeciwnikiem polemiki w prasie, skorzystałem z możliwości wypowiedzenia swego stanowiska wobec wysokiej komisji jako czynnika, reprezentującego Izbę Ustawodawczą, przyczem oświadczam, że będę zawsze nadal bronił tych podwładnych od niesłusznych zarzutów, jak mi to nakazuje obowiązek żołnierski i sumienie obywatelskie.

Wypowiadając swoje zdanie, nie mam zamiaru wywoływać dyskusji politycznej, której prowadzić nie będę, lecz chcę tylko, ażeby wysoka komisja, a przez nią ogół wiedział, jakie jest niezachwiane stanowisko Ministerstwa Spraw Wojsk. w tej sprawie. Od wszelkiej dalszej polemiki w tej sprawie wstrzymam się, i żadnej debaty na ten temat prowadzić nie będę.

## „Samodzielne państwo górnośląskie“ widziane oczami chorych na bujną wyobraźnię Niemców.

Berlin, 23. 1. (PAT) „Kreuzztg.“ ogłasza pod sensacyjnym tytułem „Samodzielne państwo górnośląskie“ list, otrzymany, jak twierdzi dziennik z dobrane poinformowanej strony na G. Śląsku.

Według informacji autora listu, w czasie pobytu kanclerza Brueninga na G. Śląsku niemieckim miała odbyć się w Gliwicach poufna konferencja przywódców partii centrowej z prelatem Ułtitzką na czele.

W naradach tych podkreślono, że

sytuacja gospodarcza, będąca wynikiem podziału prowincji górnośląskiej na dwie części staje się z każdym dniem coraz bardziej niemożliwą do utrzymania.

Ponieważ o powrocie G. Śląska polskiego do Niemiec ani też dobrowolnego odesłania G. Śląska niemieckiego Polsce mowy niema, należy szukać wyjścia przez utworzenie samodzielnego państwa górnośląskiego, w skład którego miałyby wejść obie części terytorjów G. Śląska polskiego i niemieckiego.

## Wskreszenie monarchji austro-węgierskiej pod protektoratem Mussoliniego?

Pogłoski w związku z wiedeńską wizytą Bethlena, Brüninga i Curtiusa.

(Telefonom od własnego korespondenta)

wadzić do podpisania układu sąsiedzkiego austriacko - węgierskiego.

Akcję tę popierają austriackie koła monarchistyczne, prawe skrzydło partji chrześcijańsko - społecznej pod przewodnictwem ks. Seipla. Kombinacja ta opiera się przede wszystkim na planowym związku małżeńskim między upelnieńczonym przed niedawnym czasem szefem domu Habsburgiem Ottonem, a najmłodszą córką króla włoskiego Margją.

Otto miałby z powrotem objąć tron węgiersko - austriacki. Bardzo dziwną wydaje się w tem wszystkim rola Niemiec, wirujących między ideą połączenia z Austriją a sojuszem z Włochami. Wydaje się, że Niemcy chętnie zrezygnują z przyłączenia „bratniego narodu“ za cenę całkowitego poparcia dyplomatycznego Włoch w ich polityce

rewizjonistycznej, zmierzającej do odzyskania ziem wschodnich i Kolonij.

AR.

Uwidoczniające się porozumienie francusko - angielskie wyprowadziło Mussoliniego z równowagi, który dla swej polityki upatruje w wydarciu Francji części kolonij afrykańskich i gospodarczym opanowaniu Bałkanu wbrew woli Jugostawji. Mussolini widząc nierealność swych planów w dzisiejszym układzie sił poszukuje na gwałt sprzymierzeńców i nie cofa się przed wyciągnięciem ręki do Sowdepji. Jego polityka w stosunku do Austrii i Węgier jest w świetle powyższych uwag zupełnie zrozumiała. W skutkach będzie ona musiała pociągnąć za sobą zespolenie malej Ententy t. j. Jugostawji, Rumunii i Czechosłowacji wobec wyraźnego zagrożenia ich interesów.

S.

## W Senacie większość rządowa niechce słyszeć o Brześciu.

Warszawa, 23. 1. (PAT.) Na posiedzeniu komisji prawniczej Senatu senator Poczętowski (BB) referował wniosek Klubu Narod. w sprawie brzeskiej. Mówca rozprawił się najprzód ze stroną prawną wniosku i wykazał, że wszystkie zarządzenia władz były oparte na odpowiednich przepisach prawnych.

Referent proponuje przyjęcie następującego wniosku: Odrzuca się wniosek Klubu Narodowego w sprawie więzienia byłych posłów i postępowania z nimi w twierdzy brzeskiej jako nieuzasadniony i niedopuszczalny.

Po referacie zabrał głos minister Michałowksi, który wniósł o odrzucenie wniosku Klubu Narodowego, jako zawierającego zarzuty niesłuszne i prawnie nieuzasadnione. Minister dla umotywowania tego wniosku złożył oświadczenie w treści swej podobne do oświadczenia, złożonego na komisji prawniczej Sejmu.

W wyniku dyskusji został poddany pod głosowanie wniosek referenta, który przeszedł większością 12 głosów przeciw 5.





# Czy pułkownik Kostek Biernacki jest żydofilem?

**Wezeł gordyjski w sprawie Brześcia.**

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 23 stycznia.

Jestem człowiek w poczynaniach i dociekaniach moich gruntowny, i dlatego postanowiłem sobie nie umrzeć przed, aż się nie dowiem prawdy o Brześciu. Naturalnie gdyby był jeszcze Fryderyk Wielki, to ofuknąłby mnie jak niedgdyś swoich dragonów: Hund, willst du ewig leben?

W moich dociekaniach za prawdą najbardziej zbałamucił mnie pan Kostek Biernacki. Wygłosił on specjalny odczyt o Brześciu, w którym oświadczył, że dra Liebermanna już z tego względu nie pozwoliliby bić, ponieważ go bardzo kocha.

A więc — żydofil. Rozumiabym to żydofilstwo, gdyby pan Kostek (przepraszam za to poufale i familijne tytułowanie go) gdyby pan Kostek był — dajmy na to — szefem intendencji prowiantowej albo odzieżowej. Ale komendant pułku linjowego i kocha się w żydach? Hier stinkt etwas — jak powiada Mefistofeles. Nie będę tego jednak dociekał. Mnie o Brześciu chodzi, nie o duchową sylwetkę pana pułkownika.

Czy dr. Liebermann kocha nawzajem pana Kostka, to jest zagadnienie, które należy postawić na innym zupełnie gruncie. Nie pytałem go o to, bo możeby prawdy nie powiedział. Albo na pytanie odpowiedziałby pytaniem: wie kann ein Jude einen Gaj lieben? Naturalnie einen solchen Gaj! Bo żydzi bywają niekiedy subtelni, i u nich nie zawsze Gaj gojowi jest równy.

W każdym razie pan Kostek Biernacki zabił mi — jak mówią — ówieka do łba. Bo jego deklaracja otwiera szerokie pole do domysłów. Liebermanna nie bił, bo go kocha. A jeśli tych drugich nie kochał, to co wtedy? Hier liegt der Gaj begraben!

Jedno jest pewnikiem, ale to takim mruwanym. Ze Liebermann codzień modli się do Jehowy: Panie strzeż mnie od moich przyjaciół!... Jabym sam się tak modlił, gdybym był w Brześciu i miłość pana Kostka Biernackiego była tam ze mną. Na szczęście Sanacja zapomniała o mnie, o niegodnym słudze swoim. Albo uważa, że jeszcze nie dojrzałem do Brześcia. Bo i kolegów moich po półrze, jak Nowaczyński lub Zdziechowski, traktowano per nogam. Posłano im zbirów do domu, i kazano im bez żadnych ceregieli skórę wygarbować. A więc bez mokrych kóców, bez protokółu, bez strażaka i tem podobnego ceremonjału. Choć przed Zdziechowskim powinni byli mieć nieco więcej respektu. Przecież to byli minister skarbu, poseł na Sejm, no a także profesor uniwersytetu. To wszystko razem wzięte dalekiem jest jeszcze od pułkownikostwa, ale jednak... jednak...

Więc Zdziechowskiemu z tem zmasakrowaniem go bez jakiegokolwiek mise en scene stała się krzywda. O mnie mogli nawet zupełnie zapomnieć. Nie niemał przeciw temu, bo jestem człowiek skromny i o własne zasługi mało dbały. Ale kolegów moich profanować i lekceważyć nie pozwolę.

Ze wszystkich, którzy dotychczas głos zabierali, najwiarogodniejszym

wydaje mi się prezes Sądu Najwyższego Supiński. On rzekł: nikt nic nie wiedział, tylko wiedział o wszystkim Pan Marszałek!

Pan Supiński zrobił rodzaj dubli, tj. jednym strzałem zabił dwa zajace. Oczyszczył Cara, Sławka, Demanta, Michałowskiego, Biernackiego, Kaciukiewicza i całą plejadę innych jeszcze, których opinia publiczna uważała za zbiorów, a Pana Marszałka orzeczeniem swoim pasował na wszystko wiedzącego nadszczowieka.

To ostatnie jest bardzo ważne. Bo ileż razy słyszałem wśród prostaczków westchnienie: ach, gdyby o tem wiedział Pan Marszałek! Widocznie plebs

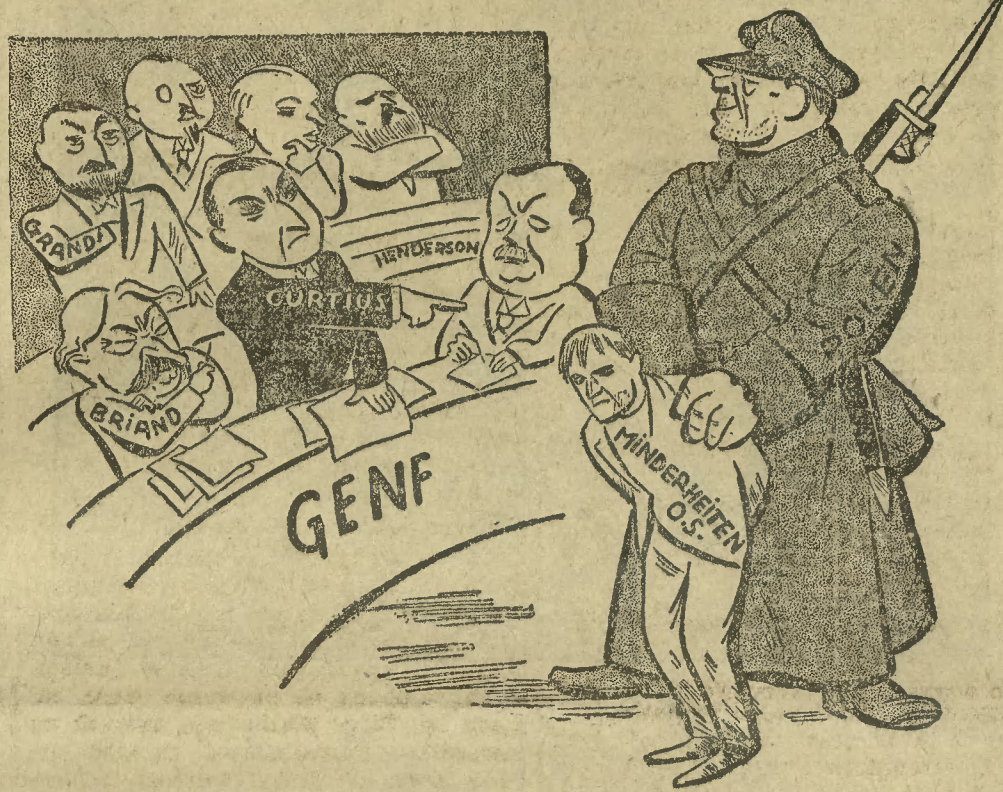
uważa go za ignorantę, który o niczem, a przynajmniej o wielu rzeczach niewie.

Tymczasem według prezesa Supińskiego Pan Marszałek wszystkim się interesuje, i wie o wszystkim. To jest ładne. To jest pocieszające. Bo nic zgubniejszego, jak gdy karmaryla sama się rządzi. I widocznie ta karmaryla jest legendą tylko. Niema jej, jest tylko jeden mąż siłnej ręki. Bez niego i poza jego plecami nic się dziać nie może — wynikałoby z deklaracji prezesa Supińskiego.

Ale to właśnie sprawę Brześcia jeszcze bardziej zaciemnia. Bo sfinks — za jakiego Pan Marszałek uchodzi — zadaje tylko zagadki, ale ich sam nie rozwiązuje. Zresztą nie poto pojechał na Madere, aby tam głowić się pytaniem, czy Kostek-Biernacki kocha Liebermanna albo nie kocha.

St. B.

## Antypolska agitacja Niemiec.



Prasę niemiecką obiega powyższa rycina. Mniejsza o jej przewrotność i chęć zdyskredytowania rządu polskiego. Ma ona bowiem przedstawiać gnębienie mniejszości narodowych przez Polskę. Inna rzecz jest tu godną uwagi. Jeszcze parę lat temu karykaturzyści niemieccy przedstawiali Polskę jako poroniony płód, jako niemowlę niezdatne do życia, a dziś — jako potężnego, świadomego swej siły żołnierza. To ostatnie przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości.

## Wiadomości z kraju.

**WILNO.** Likwidacja szajki komunistycznej. W Lyntupach zlikwidowano organizację komunistyczną, mającą za teren działania powiat święciański, a usiłującą wciągnąć do swoich szeregów chłopów narodowości litewskiej. Lyntupy niewielkie miasteczko, znajdujące się zdaleka od wszelkich władz, było idealnym punktem dla urzędzenia zbiorów agitatorów komunistycznych. Tam też mieścił się rejonowy komitet partyjny. Prowadzono w liczbie 6 osób aresztowanie, a podczas rewizji w zakonspirowanym lokalu ujawniono różne druki, odezwy, cyrkularze i t. d. Jednocześnie znaleziono tam broń.

**BRZEŚĆ.** Pociąg osobowy wpadł na sanki.

Pociąg osobowy nr. 13, zdołający z Białogostku do Brześcia n/B., na przejeździe kolejowym na 212 klm., w pobliżu koczarskiej 35 pp. wpadł na sanki, na których jechali bracia Piotr i Bolesław Bartniczki, oraz Piotr Bartasiuk, wszyscy mieszkańcy wsi Hrzychowo, pow. konstantynowskiego. Skutkiem katastrofy został zabity na miejscu koń, doszczętnie rozbite sanie, zaś jadący osobnicy odnieśli następujące uszkodzenia cielsne: Piotr Bartniczuk — potłuczenie lewego boku, Bolesław Bartniczuk — złamanie dwóch żeber i Piotr Bartasiuk — złamanie jednego zebra, oraz złamanie kości udowych, obu nóg, ostatni w drodze do szpitala zmarł. Dochodzenie w toku.

**Katowice.** Śląska straż graniczna przytrzymała na dworcu w Katowicach trzech osobników, wśród nich dwu obcokrajowców, przy których znaleziono większą ilość biżuterji, pochodzącej z przemytu. Na podstawie zabranej u przytrzymanych korespondencji i rachunków okazało się, że aresztowani uprawiali proceder przemytniczy już od dłuższego czasu.

## Chrześcijańska młodzież robotnicza przeciwko nadużyciom brzeskim.

Chrześcijański Związek Młodzieży Pracującej, reprezentujący kilkadziesiąt kół młodzieży robotniczej i pracowniczek w Warszawie, Łodzi, Radomiu, Włocławku, Zawierciu, Skarżysku, Pruszkowie i innych miejscowościach, postanowił przyłączyć się do protestu zdrowej części społeczeństwa przeciwko haniebnym praktykom brzeskim,

## Trzecie wykrycie zapasów broni u członka Stahlhelmu.

Berlin. U pewnego gospodarza pod Magdeburgiem policja natrafiła na zakopany w ziemi zapas broni i amunicji. Skonfiskowano ciężki karabin maszynowy z całym zaopatrzeniem, liczne części składowe innego karabinu maszynowego, 3000 naboju i naładowany karabin wojskowy (model 98). Wszczęte dochodzenie. Gospodarz Jacob, na którego gruncie znaleziono wspomniany skład broni jest członkiem Stahlhelmu, a jeden z jego pomocników jest czynnym członkiem partji hitlerowców. Jest to trzeci wypadek zanotowany w ostatnich czasach wykrycia w Niemczech tego rodzaju składów broni.

## Połączenie napowietrzne Berlin — Rzym.

Citta del Vaticano. Potwierdza się tu wiadomość o pertraktacjach, prowadzonych obecnie w Monachium celem zorganizowania nowych połączeń napowietrznych pomiędzy Berlinem a Rzymem. Nowa linja Berlin—Monachium—Medjolan—Rzym wymagałaby 10 godzin. Ułatwiłaby ona połączenia pomiędzy Europą centralną a Afryką północną, gdyż w ciągu 36 godzin można by zapewnić przelot z Berlina do Trypolisu.

## Nieszczęśliwy wypadek radcy ambasady polskiej.

Rzym. Radca ambasady polskiej przy Watykanie p. Janikowski uległ wypadkowi samochodowemu. Mianowicie w drodze powrotnej z nabożeństwa w kaplicy Sykstyńskiej za duszę papieża Benedykta XV, samochód, którym jechał radca Janikowski, zderzył się z innym samochodem, przyczem p. Janikowski odniósł rany głowy i rąk. Rannemu udzielono pierwszej pomocy w szpitalu Santo Spirito. Po opatrunku p. Janikowski powrócił do domu. Robią nadzieję, że w ciągu tygodnia powróci on całkowicie do zdrowia.

## Ze świata.

**Demonstracja bezrobotnych.**

Budapeszt. Na bulwarach zebrali się około 100 bezrobotnych, którzy zaczęli burzliwie demonstrować. Policja rozproszyła demonstrantów, przyczem aresztowano 12 osób.

**Aresztowanie demonstrantów.**

Vancouver. Po regularnej bitwie z manifestantami, którzy usiłowali demonstrować pomimo zakazu, na cześć Lenina, policja dokonała 8 aresztowań. W trakcie walki jeden z policjantów został ranny uderzeniem cegły.

**Anarchiści spowodowali wybuch bomby**

Hawanna. Na skutek wybuchu bomby w głównym przewodzie wodociągowym, całe miasto zostało pozbawione wody. Straty są znaczne. Wybuch bomby wywołał wielki alarm wśród ludności. Powszechnie przypuszczają, że chodzi tu o zamach anarchistów.

**Wybuch gazów w kopalni.**

Londyn. W Szkocji w okręgu Lan-kashire w kopalni Auchengray nastąpił wybuch gazów, skutkiem czego 5 ludzi zostało zabitych a 6 uległo zarcadzeniu.

**Ofiary trzęsienia ziemi na Jawie.**

Batawja. Trzęsienie ziemi na Jawie spowodowało śmierć 18-u osób, 40 osób zostało rannych, z czego 15 ciężko. Setki domów tubylców zostało zburzonych.

## Hitlerowcy i komuniści dyskutują pałkami.

Przekonywują się nawzajem gruchotaniem czaszek.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 1. W dniu wczorajszym narodowo - socjalistyczna organizacja zwołała zebranie dyskusyjne, na które zaprosiła robotników komunistycznych i socjalistycznych. W czasie przemówienia kierownika okręgu berlińskiego Gøbelsa doszło do starcia pomiędzy narodowymi socjalistami i ich przeciwnikami.

Komuniści i socjaliści zaintonowali międzynarodówkę, a następnie rzucili się na nich, waląc stołami, krzesłami itp. Oddziały szturmowe narodowych socjalistów, które znajdowały się poza obrębem lokalu, wtargnęły i dopiero te-

raz rozpoczęła się prawdziwa walka. Przez trzy kwadranse prawie bito się wzajemnie. Do tego dochodziła jeszcze ta okoliczność, że policja starała się walczących rozdzielić, przyczem walila pałkami na lewo i prawo.

W pobliżu leżących lokalach urządzono stacje ratunkowe. Około 150 rannych zostało zaopatrzonych, w tem 40 ciężko rannych. U kilkunastu osób stwierdzono połamanie czaszki. Aresztowano 80 osób, które przewieziono do prezydjum policji. Największą ilość pobitych wykazują narodowi socjaliści.

AR.









## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1931 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Tymoteusza b. m., Rajmunda w.  
Jutro: Nawrócenie św. Pawła ap.  
Wschód słońca: godz. 7,59.  
Zachód słońca: godz. 16,26.

## DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 19 bm. do ponie-  
działku dnia 26 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.
- 2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 74.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku  
otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i  
święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku  
Plastyków Pomorskich.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota 24 bm. o godz. 8-jej premjera.  
Odegrany zostanie żart karnawałowy w 3  
aktach B. Winawera i K. Wroczyńskiego  
p. t. „Różowe domino”. W roli głównej wy-  
stąpi artysta scen warszawskich Jan B'elicz,  
którego publiczność nasza gorąco przyjmu-  
je w „Jej tancerzu”. Sztuka lekka, służy  
niefrasobliwej zabawie. Tembardziej, że  
wszystkie role znalazły wybornych wyko-  
nawców, i tak grają pp. Brenoczy, Andrzej-  
jewski, Bielicz, Cybulski, Dobrowolski, Ko-  
czyrkiewicz, Klejer, Lochman, Pluciński i i.  
W niedzielę wieczór „Różowe domino” po  
raz drugi.

„Jej tancerz” będzie odegrany we wtorek  
i piątek przyszłego tygodnia.

## Popołudniówka niedzielna (Operetka).

W niedzielę 25 bm. o godz. 4-jej pierwszy  
raz po cenach zniżonych odegrana będzie  
operetka w 3 aktach z prologiem p. t. „Pa-  
lestrant”.

## Na marginesie.

Rozgorzała cicha walka o — niecałowa-  
nie rąk kobietom. Powstała w tym celu spe-  
cjalna Liga Zdrowia, której hasłem jest:  
zerwać z niezdrowym zwyczajem całowania  
rąk! Ze stanowiska higienicznego jest to  
bardzo wskazane. Tylko że postulat ten nie  
będzie łatwym do przeprowadzenia. Rycer-  
skości wobec dam wymaga niejako tego ak-  
tu hołdu i galanterji. A co się od wieków  
zakorzeniło, to nieda się na poczekaniu wy-  
korzenieć.

Któż jest chory na gruźlicę i całuje ko-  
bietę w rękę. Najmniejsza ranka na ręce,  
zdrapany przyszc — i gruźlica jest już prze-  
niesiona. Odwrotnie: ręka jest zanieczysz-  
czona i jakiebądź zarazki przez usta cał-  
jącego dostają się do jego organizmu. Nie-  
bezpieczeństwo jest obustronne.

Zwyczaj całowania rąk paniom stał się  
u nas nalogiem. Prosimy obserwować na  
ulicy. Idzie dama i spostrzega z daleka idą-  
cych ku niej znajomych panów. Cóż dama  
robi przedewszystkiem? Ściąga prędko ręk-  
awiczki, bo to niewypada, aby panowie cał-  
owali ją w rękawiczkę zamiast w gołą rękę.  
Oni postępują po rycersku, więc i ona  
pokazuje, że zna się na manierach.

Z tym romantyczno-średniowiecznym  
zwyczajem należałoby — dalibóg — zerwać.  
Pelen uszanowania ukłon, oddany damie,  
jest również wyrazem hołdu i rycerskości,  
którym dama powinna się zadowolnić. To  
podnoszenie obcej ręki do ust ma w sobie  
coś z ludożerstwa. Śmiejemy się z egzoty-  
cznych ludów, że przy spotkaniu witają się,  
pocierając sobie nos o nos. Czemuż my się  
od nich różnimy? Ze pocieramy rękę spot-  
kanej damy o nasze usta, niejednokrotnie  
ślinitą ją przy tej sposobności? Niech jesz-  
cze mężczyzna ma wasy zabrudzone albo  
zmoczone, i przed pocałowaniem zaczyna  
sobie wasy na gwałt wycierać chustką —  
ach! jakież to jest estetyczne i co za ładny  
przedstawia widok: dama nerwowo ściąga  
rękawiczkę, a on trąbi nosem i na gwałt  
pucuje wasy. aby złożyć pocałunek na jej  
pierzchołach. Jakis dzikus z wysp polinezyj-  
skich widząc te wzajemne przygotowywania  
się do ceremonji powitalnej, mógłby ze swej  
strony kulać się ze śmiechu.

Liga Zdrowia daje swym członkom od-  
znaki, które mają uprawniać do tego, że  
dany członek ręk nie całuje, ani też sam  
ich niema do całowania. Takiego zwyczaju  
atoli nie wykorzeni blaszkami na piersiach.

To kobiety muszą okazać rozum i nie poz-  
wolić całować się po rękach. Gdy mężczyzna  
raz i drugi będzie widział, że dama tego  
cmokania rąk sobie nie życzy, że wydaje jej  
się to śmieszne, a nawet wstrętne, to ta ka-  
duczna maniera prędko zniknie, i po upły-  
wie jednego pokolenia będzie się o tem mó-  
wiło z tą samą indygnacją, z jaką dziś wspo-  
minamy o tem, jak to dawniej szlachta, aby  
popisać się swoją celnością, odstrzeżliwała  
paniom obcasy u trzewików. Ile kobiet zo-  
stało przytem kalekami, o tem tak samo nie  
wiemy, jak nie wiemy i tego, ilu ludzi dzię-  
ki całowanu rąk popadło w chorobę i może  
życiem ten zwyczaj przyplaciło.

— **Osobista.** W cechu piekarzy bydgoskich odbyła się uroczystość wręczenia p. Mateuszowi Lulkiewiczowi dyplomu z nominacją na członka honorowego. Jubilat, zasłużony działacz plebiscytowy w Malborskiem, gdzie długie lata przebywał, borykając się z krzyżakami, złożył z okazji uczczenia go przez kolegów, mistrzów piekarskich, kwotę 50 zł na łódź podwodną „Opowiedź Trewiranusowi”.

— **Obroady komisji podatkowej Izby Przemysłowo-Handlowej nad jednolitą ordynacją podatkową.** Dnia 16 stycznia rb. odbyło się drugie z kolei posiedzenie komisji podatkowej Izby wspólnie z przedstawicielami przesezeń gospodarczych, na którym obradowano nad jednolitą ordynacją podatkową, a w szczególności nad przepisami odnośnie postępowania wymiarowego, wymiaru i ściągania podatków. Dłuższą dyskusją wywołała kwestja, czy należy znieść komisje szacunkowe, czy też je utrzymać. Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek biura Izby, aby utrzymać komisje szacunkową dla wymiaru podatków płatnikom nieprowadzącym ksiąg handlowych, wymiar podatków dla firm prowadzących prawidłową księgowość pozostawić urzędowi skarbowym, a zamiast projektowanej przez Ministerstwo Skarbu wspólnej komisji odwoławczej złożonej z 56 członków obradującej w sekcjach z 9 osób, sprawy odwoławcze poruczyć senatom skarbowym, złożonym z przewodniczącego sędzię, dwóch przedstawicieli władz skarbowych i dwóch podatników mianowanych z listy kandydatów zaproponowanych przez

Izby Przemysłowo-Handlowej przy dopuszczeniu możliwości udzielania wyjaśnień przez płatnika wnoszącego odwołanie.

## List do Redakcji.

Gdańskie radio o Bydgoszczy.

Z wielką przykrością słuchaliśmy dnia 19 stycznia w gdańskim radjo odczytu pod tytułem: „Fahrt in unvergessenes Land”. Niejaki Berndt dzielił się ze swymi słuchaczami wrażeniami z podróży po Wielkopolsce i Pomorzu.

Przykro nam było, gdy między wieloma krytycznymi uwagami wspominał o Bydgoszczy, a mianowicie o jednym, niestety smutnym fakcie, o zapadniętym bulwarze nad Brdą, przy moście Gdańskim.

Czas już największy, aby wyrwę w bulwarze nadbrzeżnym, szpeczącą miasto, usunięto, wówczas obcy nie będą nam zwracali uwagi.

Studenci politechniki we Wrzeszczu,  
rodem z Bydgoszczy.

## O pomoc dla bezrobotnych w Bydgoszczy.

## Odezwa do społeczeństwa!

Ostry kryzys gospodarczy spowodował znaczny wzrost bezrobocia w naszym mieście. Gdy w roku 1930 mieliśmy w Bydgoszczy 4.390 bezrobotnych, z których pobierało zasiłek z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy 1.810, mamy po dzień 17. 1. 1931 aż 6.029 zarejestrowanych bezrobotnych, z których pobierało zasiłek jednak tylko 1.041. Mniejsza ilość otrzymujących zasiłki w obecnym roku tłumaczy się pogorszeniem się rynku pracy w roku 1930 w stosunku do roku 1929, wskutek czego w roku 1930 było mniej takich, aniżeli w roku 1929, którzy przepracowali obowiązkowe 20 tygodni.

Magistrat wydaje obecnie 6.500 porcji z Kuchni Ludowej, a to w formie obiadów wzgl. naturalnych. Ilość ta nie odpowiada rzeczywistemu zapotrzebowaniu, podczas gdy w roku 1929/30 wystarczało zupełnie 5.000 porcji.

Wydatek na Kuchnię Ludową przewidziany był w budżecie miejskim w wysokości 90.000 zł, w rzeczywistości jednak należy się liczyć, że kwota ta będzie musiała być znacznie przekroczona. Bezrobotni, zamieszkali najmniej od 1 stycznia 1930 w Bydgoszczy i zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, a nie pobierający zasiłków państwowych i nie posiadający stałych wzgl. niestałych dochodów z innych źródeł otrzymują obecnie od miasta jednorazowo:

- a) bezrobotni, posiadający 2 i więcej dzieci poniżej lat 15: 2 ctr. węgla, 6 kg. mąki, 3 funty smalcu wzgl. 2 ctr. ziemniaków.
- b) bezrobotni z 1 dzieckiem poniżej lat 15, bezdzietni, wdowy, wdowcy i samotni, mający na utrzymaniu członków rodziny: 2 ctr. węgla, 4 kg. mąki, 2 funty smalcu wzgl. 1½ ctr. ziemniaków.

Koszt tego jednorazowego przydziału, aczkolwiek skromnego, wynosi ponad 50.000 zł, a Magistrat ma na ten wydatek tylko częściowe pokrycie. Uwzględniając wmożony wydatek na Kuchnię Ludową, na lekarstwa dla ubogich i dalsze wydatki na do-  
rażną pomoc w produktach, tegoroczny budżet Opieki Społecznej (kończący się z 31 marca 1931) ulegnie poza pomocą ze strony państwa, przekroczeniu niemniej jak 150.000 złotych.

Z upoważnienia szefów miejscowych władz państwowych i samorządowych, oraz przedstawicieli wszelakich instytucji i towarzystw, którzy w liczbie wzwży 100 zebra-  
li się w dniu 19 stycznia, by wspólnie naradzić się, jakby choć w części ulżyć nader ciężkiemu położeniu tych, którzy bez swej winy, nie mogą znaleźć pracy i znajdują się bez wszelkich środków do życia, zwracam się z serdeczną prośbą do znanego z ofiarności społeczeństwa bydgoskiego.

- 1) Wszyscy zarobkujący, tak umysłowo jak i fizycznie, wzgl. mający lnny dochód zechcą się **dobrowolnie opodatkować** na przeciąg miesięcy **styczeń, luty, marzec i kwiecień** w wysokości 1% do-

chodu. — Rozumiem, że ci których do-  
chody są skromne dadzą może mniej, na-  
tomiał tuż, że materialnie lepiej sy-  
tuowani nie poskąpią wydatniejszej po-  
mocy. Akcja ta, wyda w pełni pożądanym  
skutek tylko wtedy, jeśli Magistrat, ja-  
ko pełnomocnik ofiarności społeczeń-  
stwa bydgoskiego, będzie miał jasny po-  
gląd, na jakia wpływy będzie mógł  
liczyć.

W tym celu proszę usilnie wszyst-  
kich szefów urzędów państwowych i sa-  
morządowych oraz przedstawicieli  
wszelkiego rodzaju instytucji i towa-  
rzystw, by zechcieli nadesłać do Magi-  
stratu, możliwie do końca stycznia br.  
zbiorowe deklaracje swych współpra-  
cowników względnie członków stowarzy-  
szeń, a następnie przesyłali zebrane  
przez się kwoty do **Komunalnej Kasy  
Oszczędności**, ul. Marszałka Focha na  
konto „Pomoc dla bezrobotnych”.

Osoby, stojące poza organizacjami,  
jaż powyższe, proszę by zechciały to u-  
czynić indywidualnie.

- 2) Poszczególne towarzystwa, zamierzające urządzić zabawy karnawałowe, zechcą **urządzenia takowych zaniechać, a nadesłać odpowiedni datek na powyższy cel, a w razie urządzić zabawy, przeznaczyć przynajmniej część docho-  
du na tenże cel.**
- 3) Wszystkie towarzystwa zechcą na prze-  
ciąg miesięcy: styczeń, luty, marzec i  
kwiecień **zaniechać**, poza zbiórkami nor-



## U golibrody.

— **Panie redaktorze**, ja mam dla pana wielki sensacji dla Dziennika. Pan wi, że na Maderę przyszli dwa polskie żydky zrobić panu Marszałku wizyty. Unj sze nazywali Szaja Sternfeld i Nusym Kral. Unj są moje szwagry i ja im namówiłem do tego politycznego incydentu. Ja im nawet napisałem do pana Marszałka bardzo ładny mowy, który Nusym miał wypowiedzieć. Posłuchaj pan tekstu od ty mowy:

malnych składek członkowskich, wszelkich kwest czy to w gotowni, czy też w produktach spożywczych i opale.

- 4) **Właściciele domów, zechcą nie nalegać na władze sądowe, o przeprowadzenie eksmisji tych bezrobotnych, którzy poza niemożnością płacenia czynszu nie dają innych powodów do ich usunięcia.**
- 5) **Wszyscy pracodawcy, zechcą w miarę możliwości zwolnić tych pracobiorców, którzy mają inny sposób do życia (emeryci, mężatki, dzieci rodziców lepiej sytuowanych itp.), a w miejsce ich przyjąć odpowiednio kwalifikowanych, nie mających pracy ojców rodzin.**

Wreszcie ponawiam, dawniejszy wielokrotny apel, by pracodawcy, bezwarunkowo zaniechali przyjmowania do pracy, poza ewentualnymi fachowcami, którychby w Bydgoszczy nie było, osób z poza Bydgoszczy, przyczem przypominam ustawy o-  
bowiązek korzystania z pośrednictwa Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Z upływem miesiąca kwietnia Magistrat zda publicznie rachunek z dochodów tej akcji, z wyszczególnieniem poszczególnych składek, i sposobu ich użycia, przyczem już obecnie oznajmiam, że o ile niniejsza akcja da odpowiedni wynik dodatni, Magistrat użyje przynajmniej część składek nie na zasiłki, a na uruchomienie prac doraźnych.

Bydgoszcz, dnia 23 stycznia 1931 r.

Kierownik Magistratu  
(—) **Dr. Chmielarski**,  
wiceprezydent miasta.

Jasnie Panie Marszałek! My, dwa Polaki na Madery, czujemy szez pod rządami pana Marszałku na Maderę bardzo szczęśliwy i zadowolony. Osoba pana Marszałku reprezentuje symboju wolności i demokratyczny ideał na Maderę. Czytamy portugalski prasy i jesteśmy dumni, że o naszego rodaku ona pisze taki komplementy i pochwały. Jakż dopro wielki komplementy i pochwały o panu Marszałek musi pisać polska prasa, która jemu lepi zna i bardzi go kocha, i ma większy wolności w wypowiedzaniu swego politycznego sentymentu. To też my, polski chwatele na Maderę, ogłaszamy nasz solidarności z panem Marszałek. Jego ideologii na Maderę jest nasz ideologii. Odpicamy z oburzeniem wszystkie kłamstwa o Sanacji i o Brześć nad Bugu. Pana Kostek Bierackiego ogłaszamy za mitologicznej figury, podobny do djabu albo do wilkołaka na strasznie dzieci i stary baby. Polska pod rządami pana Marszałku jest niezdołoty twierdzy na demokracji i wolny myszli. Wzywamy pana Cremony, aby podarował Polski Angoli, żeby pan Marszałek miał teroru na wyławowanie swoi kulturalny eksfanzji. Bo Polska jest już dla niego za ciasny pole działania. Niech żyje ideał belwe-  
derski! Wiwat, majowy instynkty! Cześć i chwaly każdemu pocznagnieniu pana Marszałka!

Co pan redaktor powi na taki rezolucji, co? Ani pan Koc, ani pan Miedzinski nie najdsaliby lepszego interviewu, co? Z każdego słowa czuć patriotycznego zaduchu, co? Jak pan mówi, oddechu? Niech bedzi oddechu. Szkoda, że pan Marszałek bawił sze akurat z kartami i nimiał czasu przyjąć swoje rodaki i wysłuchać ich polityczny Krydy.

Koniaki  
Winkelhausen

(31546)

## Bacność Pracownicy Banków Prywatnych i Kas Oszczędności!

Zebranie organizacyjne Bydgoskiego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P. oddędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16 w Hotelu Lengninga przy ulicy Długiej 56.

Udział wszystkich bankowców miasta Bydgoszczy jest konieczny.

Komitet.

## Nagrody za hodowlę kanarków w Bydgoszczy.

Na odbytej Okręgowej Wystawie Kanarków w Bydgoszczy w konkurencji lokalnej uzyskali nagrody następujący hodowcy z Bydgoszczy:

Jan Freund Nakielska 9 — nagroda I Duży Złoty Medal, Bolesław Antoniewski Błonia 21 — nagroda II Mały Złoty Medal, Seweryn Makulski Śniadeckich 27 — nagr. III Duży Srebrny Medal, Franciszek Krekla Henryka Dietza — nagr. IV Mały Srebrny Medal, Karol Neuman Chrobrego 7 — nagr. V Duży Bronzowy Medal, Stanisław Urbański, Chrobrego 25 — VI Mały Bronzowy Medal, Jan Budniarski, Długa 51 — Dyplom Uznania.

Ponadto w klasie powszechnej uzyskał dyplom uznania p. Alojzy Nowacki — Raclawicka 24.

I tym razem, jak już kilkakrotnie na poprzednich wystawach, hodowane przez miejscowych amatorów kanarki wykazały swoją pełną wartość, utrzymując się w konkurencji z ptakami hodowców z innych miast Polski, wystawionymi na Wystawie Okręgowej, dorównując jednocześnie z wielkim powodzeniem ptakom sprowadzonym z zagranicy.

Fatalna obecnie pogoda szerzy różnego rodzaju choroby a przedewszystkiem grype. — Środkiem wypróbowanym, zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokuja zarazki grypy, anginy etc. dyfterji, szkarlatyny, odry, jest Paramint „Erbe“. Zażycie wszędzie gdzie zachodzi może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe“.

(30802)

## Głosy czytelników.

Zamalo egzekutorów i komorników sądowych!

W obwodzie sądu grodzkiego w Łobżenicy (w powiecie wyrzyskim) urzęduje tylko jeden komornik sądowy.

Na doręczenie klientom nakazów płatniczych i t. p. czekać trzeba nieraz pięć tygodni.

Należałoby pomyśleć, o powiększeniu liczby egzekutorów i komorników sądowych. Kandydatów jest „zatrzesienie“.

Rządowiec.

## Z Teatru Miejskiego.

### „Aby żyć“.

Komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Występ zespołu teatru toruńskiego.

W środę wieczorem zespół teatru bydgoskiego grał w Toruniu, a zespół teatru toruńskiego w Bydgoszczy. Taką wymianę i współpracę uważa się za nader szczęśliwą.

Teatr toruński uraczył nas znakomitą sztuką Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Aby żyć“, oparta na motywach życia współczesnego z przed lat kilku. Autor „Gobeliusu“ i „Dziejów salonu“ zna życie współczesne, umie je zrećźnie podpatrzeć i uchwycić w najcharakterystyczniejszych przejawach. Satyra jego jest cięta i nieraz zaprawiona gryzącą ironją. W komedji „Aby żyć“ występuje ludek kombinatorów, z których tak bardzo słynie przedewszystkiem Warszawka.

Całość ma charakter wybitnie realistyczny: pełno nieoczekiwanych zwrotów i nawrotów, biczujących ciętą satyrą najróżniejszych obawy w naszym życiu. Aż za wiele tego wszystkiego, jak na 3 aktową komedję. Aktorowie pozwolili sobie widocznie uzupełnić w niektórych miejscach autora swymi uwagami, co już jest rzeczą, aż nazbyt niepotrzebną i za bardzo podpadającą.

## Wspaniali rozwój „Lotu“.

### Polska komunikacja pasażerska stała się wzorem dla całego świata! — Co mówi dyr. Stoma?

Bydgoszcz, 23 stycznia.

Czy Wy pamiętacie, drodzy czytelnicy, z jaką to dumą pisało się przed paru laty, że cyfra pasażerów na polskich liniach lotniczych w tym a w tym roku przekroczyła — tysiąc osób! To była pycha dopiero! Znalazło się tysiąc śmialków, którzy swe cenne zdrowie i życie w danym roku zawierzyli polskiemu samolotom. I w dodatku żaden z tych pasażerów karku nie złamał, żaden włos na głowie sobie nie skrzywił.

Jakżeż ta frekwencja pasażerska przedstawia się na rok 1930? Otóż słuchajcie: 12.315 pasażerów, 105.921 kg. bagażu pasażerskiego, 38.726 kg. poczty, 36.659 kg. gazet i 286.773 (!) kg. towaru.

W tym to roku mimo wichrów, zadywek i burz aeroplany „Lotu“ kursowały z 95%-ową regularnością, a ze 100%-owym bezpieczeństwem, bo przecież nie było u nas ani jednego choćby najmniejszego wypadku!

Nasze linie lotnicze zagranicą dochodzą do Bukaresztu w Rumunię, do Berna w Czecho-słowacji i do Wiednia. W Wiedniu z ogromną zażdrością i z nieklamany podziwem patrzy zawsze na nasze samoloty i na naszych pilotów. Przez 12 lat ani jednego wypadku! Tego żadne państwo na świecie o sobie powiedzieć nie może.

Ale co najważniejsze: „Lot“ na miesiące zimowe tak obniżył cenę biletów, że kosztuje on ani nie tyle, co 2 klasa kolejną. A o ileż taka

podróż jest zdrowszą, przyjemniejszą i bezpieczniejszą od pociągu. Nie mówiąc już o bajecznej szybkości. Aeroplanem zaleci za godzinę, gdzie pociągiem 6 godzin trzeba jechać.

Mimoto linia Bydgoszcz — Warszawa jest słabo obsadzoną. Ciągłe są jeszcze ludzie, którzy się boją... Rzec nie do wiary, ale tak jest.

Kapitałnym jest dyrektor Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Stoma, który zmuszony jest często bywać w Warszawie. Piszący te słowa spytał go, czemu do swych podróży nie posługuje się samolotem, a Stoma na to:

—Wie redaktor, ja jestem konserwatysta i gdyby kursowały jeszcze dylizanse, to najchętniej podróżowałbym dylizansami. Ale co do aeroplanów, to zauważyłem, że najczęściej posługują się niemi żydki. A jeżeli żydki do nich mają przekonanie i nie boją się, to widać z tego, że te aeroplany muszą być dobrą i praktyczną rzeczą. Więc ja też spróbuję...

Bardzo to dobrze dyr. Stoma wy kalkulował i uzasadnił. Szkoda tylko, że dopiero żydzi muszą nas uczyć rzeczy praktycznych i mądrych. Sami powinniśmy przyjść na to!

Przy nieostatecznej funkcji przewodni pokarmowego, katarze żołądka i kisielek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Żądać w aptekach i drogerjach.

## De profundis...

Jak lotny grzybień niebezpiecznej pleśni, Co się wślizguje w win szlachetnych kadź — Ferment się dostał dzisiaj do mych pieśni, I jakoś rady mu nie mogę dać..

Tak mi coś bardzo poszarzał ten świat, Obmierzła piana z ust płynąca ludzi, ... Że zda się więziem jestem pośród krat, O które wciąż się biedne serce studzi...

Do najczudniejszych zaliczyłbym dni, Chwilę, gdy mógłbym jak ptak na wyraju — Do stropu nieba fruwać, co się lśni, I z oczystego wywędrawać kraju. —

Opisać skrzydłami na słoneczny brzeg, Chwil spłając jasność — nawet pośród dziczy — Bo pierwotnością znacząc życia ścieg — Napewno plwaniem swoich ust nie ćwicz...

— Wykład o zwalczaniu gruźlicy. W dn. 25 bm. o godz. 12½ na sali Kasyna Cywilnego wygłosił p. dr. Jonscher interesujący wykład na temat „Walka z gruźlicą i jej zwalczanie“. Wstęp bezpłatny.

Do Wicherta pójdźmy w tany, Gdzie nas czeka król zawiany, Katolicka Czeladź proszi, Wszystkich, swoich miłych gości. Maski, stroje kostiumowe, Będą hojnie nagrodzone Tam się uroczu ubawimy, Przy dźwiękach orkiestry i dud zatańczymy.

Trochę niezrozumiałą w akcie III. jest moment, gdy prawdziwy dr. I. Bury uwalnia się z klatki kasowej, gdzie go zamknięto dla bezpieczeństwa przed jego rzekomym warjactwem. Tu już wina reżyserji, nie autora.

Sztuka jest wartościowa i wprost zabytkowa, dającą nam zmyśloną historję prawdziwego i kapitalnie ujętego życia.

Reżyser, p. dyr. Benda, umiał sztukę zrealizować z uderzającą prawdą. Dostroił się zrećcznie do tych wymagań dekorator, inż. W. Małkowski, szczególnie w akcie II. i III. Gra w całości i w szczegółach trafna i porywająca, z wyjątkiem roli Kisiela, Bedy, dr. Burego, które wypadły słabiej.

Pierwsze skrzypce dźwierzł dyr. Benda w roli Mulfanieckiego: maska, dykcja, ruchy, mimika — wszystko znakomite i utrzymane w należytych granicach. Był naprawdę warjatem, nieszkodliwym, lecz konsekwentnym i ludzaco rzeczywistym. Rolę Potowicza kreował bardzo dobrze p. Dębiewicz. Kapitałna była p. H. Zarembina w roli mamy Wlastylewskiej, a już niezrównany c. k. woźnym z „hierbatką“ p. St. Jaworski. Na wyróżnienie zasługuje również p. Koczyńska w roli Rózi. P. Irena Nettówna i p. Jędrzej Stworzył tak znakomitą parę dobroduszy-nich starszuchów, że przypomniał mi się wierszyk: Dziad i baba.

Szkoda, że publiczność nie dopisała. Mo-

Pierś moją piecze jak ognisty ślad, Bratnia nienawiść, co dziś kraj pożera. Lepiejby było, bym za Polskę padł! Jak cichy żołnierz ze snem bohatera...

Na szlaku bitem, wśród rodzimych pól, Gdyby mi sępy poszarpały ciało — W przesytem sercu odłankami kul Wiara, złudzenie chociażby zostało!

M. Szurło-Gorzela.

## Z wystawy plastików pomorskich.

Obecna Wystawa Związku Plastików Pomorskich w Muzeum Miejskiem zebrała wszystko, co tutejsi artyści mieli najlepszego; i temsamem daje nam pogląd na całokształt ich pracy twórczej. Powinna więc być rewelacją dla naszego miasta, i spotkać się z naszym żywym zainteresowaniem. I jeśli stwierdzimy tu właśnie brak tego zainteresowania się publiczności, to tylko po to, żeby ją napiętnować. Nasza tzw. dobrorowa publiczność odnosi się z uprzedzeniem do wszystkiego, co niema należytego rozgłosu, i co jest nasze i bliskie. W dodatku ignorancją swoją daje może niesłusznie fałszywe wyobrażenie o poziomie kulturalnym naszego miasta. Czas otrząsnąć się z tego; — i tu jednostki nie uratują sytuacji, jeśli wszyscy nie dołączymy naszych wysiłków celem, stworzenia i podtrzymania stałych placówek kulturalnych. W tem miejscu należy zaznaczyć, że daje się odczuć potrzeba ist-

nienia Tow. Miłośników Sztuki i jej propagandy wśród szerszych warstw publiczności bydgoskiej, gdyż inaczej zostanie jej smak spaczony. Artyści nasi zato ponoszą temwięcej zasługę, że znając tutejsze stosunki zdobyli się na wspólny wysiłek, w celu zadokumentowania ich twórczej pracy wbrew trudnym warunkom. Na wystawie są zarepresentowane wszystkie nieomal działy sztuki plastycznej. Rupniowski znany akwarelista spotkał się już w Warszawie z krytyką dodatnią. Jego obrazy są malowane jasno — doskonałą techniką akwarelową. W kompozycji jednak niewyczute odrębnie. Po raz pierwszy w Bydgoszczy wystawia Szmaj znany z czasów Buntu w Poznaniu ekspresjonista. Powrót Szmaja do naturalizmu nie jest klęską. Obrazy jego malowane z wyraźnym talentem, mimo ujęcia naturalistycznego, zdradzają wysiłek budowania obrazu na podstawie zdobyczy malarstwa ostatniej doby. Modlibowski zapaowiada się dobrze. Posiada zrozumienie koloru — obrazy jego malowane soczyście, są jednak stonowane. Fidanza dobry, w kompozycji razi zimnym kolorytem i miejscami złym rysunkiem. Do najlepszych prac Faczyńskiego należą pejzaże oryginalne w ujęciu i technice. Z akwareli Chmury najlepsze są jabłka; w których problemat kolorystyczny jest dobrze rozwiązany. Mazurek odbija od ogółu swoją techniką pointylistyczną. Na uwagę zasługuje jeszcze autoportret Gromka. Wystawiają pozątem Raczkowski, Myszczkowski i inni. Mądral reprezentuje dział graficzny. Z jego międzyrytów najlepsze są „las w Karwi“ oraz widoki na Katedrę Poznańską. W kompozycjach morskich rażą stereotypowe kłęby chmur i rysunek nie zawsze dobry. Polichromię reprezentuje Drapiewski projektami wnętrza kościelnych.

Dr. S.

## Oszczędzaj

to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego

## Oszczędzaj

to klucz do dobrobytu

## Oszczędzaj

to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują	Bydgoszcz, Spółdzielczy Bank Bydgoski
„	„ Bank Ludowy
„	„ Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Znin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

## 3. Biała fasolka z kapustą kwaszoną (na 6 osób).

Przyprawy: ½ kg białej fasoli, 2 cebule, 5 dkg masła, 1 łyżka soli, 1 kg kapusty kwaszonej, 1 cebula, 5 dkg suszonych grzybków, szczypta soli i pieprzu, 2 łyżki masła, 1 łyżka maki.

Sposób przyrządzenia: Fasolę kilka godzin przedtem namoczyć, wodę zlać. Następnie fasolę w letniej wodzie zastawić, dodać dużą cebulę w całości, a gdy fasola prawie miękka posolić ją i nadal gotować do całkowitej miękkości, uważając, by woda z niej się nie wygotowała. Przed podaniem fasoli na stół dodać Maggi'ego przyprawy, dobrze wymieszać, a ułożoną na półmisku polać masłem (5 dkg) przesmażonym z drobno pokrajaną cebulką. Kapustę po opłókaniu w zimnej wodzie zastawić, dodać cebulkę, pieprzu i soli oraz sparzone grzybki. Gdy kapusta zmięknie, cebulę usunąć, grzybki posiekać i napowrót wrzucić, a do kapusty przyrządzić zasmażkę z 2 łyżek masła i maki, rozprowadzić wodą od kapusty i wlać do niej. Krótko przed wydanieniem na stół dodać kilka kropek Maggi'ego przyprawy.

(1620)

St...yk.

## Fedyczkowska — Violetta.

W ub. czwartek wystąpiła w „Traviacie“ Verdiego jako Violetta primadonna opery poznańskiej p. Fedyczkowska.

Mimo słabej frekwencji publiczności i nikłego skutkiem tego sukcesu finansowego — wykwiutną grą i doskonałym wykonaniem trudnej i olbrzymiej partji wokalnej świetna artystka osiągnęła wielki sukces artystyczny. Mimo malej niedyspozycji soprana koloratury p. Fedyczkowskiej rozbrzmiewał potężnie, porwując słuchaczy. Nie mniej ujmowała artystka widowinę subtelną i przekonującą grą aktorską.

Zespół artystów naszych z pp. Tad. La-skowskim, Wańską, Żuczowski i Granowski dostosował się całkiem zadowolająco, choć nie brakło mniejszych niedociąg-nięć na scenie i w orkiestrze. Nad całością zrećcznie panował kapelm. p. Turkiewicz.

M.

### Pijąc piwa Browaru Bydgoskiego

dajecie chleb przez pracę Waszym tutejszym Współobywatelom.  
**Browar Bydgoski Bydgoszcz**  
1720) Ustronie 6. Telefon 1603 i 1608.

— Przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży szkolnej. Staraniem Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, wyświetlane będą co tydzień, w czwartki, piątki i soboty o godz. 4-ej po południu w sali kina „Marysieńka” filmy o charakterze naukowym. Ceny miejsc od 30 do 80 gr. Przedstawienia rozpoczyna się 29 stycznia br.

### ZABAWY.

Balik kostjumowy szkółki polsko-francuskiej p. Marji Régamey w dniu 2 lutego w Państw. Szkole Przemysłowej, zapowiada się świetnie. Moc niespodzianek, nagrody za najpiękniejsze kostjумы. Bliższe informacje w następnym tygodniu. (1669)

Bawiąca się Bydgoszcz spotka się dziś u Podoficerów Rez. na balu maskowym w salach Patzera. Dekoracja iluminacyjna przecudna. Najmodniejsze tańce. Orkiestra 62 p. p. Nagrody dla masek. Serdecznie zapraszamy. (1657)

Bal Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu 7 lutego zgromadzi niewątpliwie wielką liczbę osób ze względu, iż w tym roku przeznacza się część dochodu dla tych najbiedniejszych na kuchnię ludową. Przygotowaniem najrozmaitszych niespodzianek zajęł się w wielkiej liczbie zgromadzony komitet, składający się z zawsze chętnych i na wszelkie cele społeczne i humanitarne z największą gorliwością poświęcających się pań.

Bal podchorążych dnia 31 stycznia w salach kasyna Szkoły Podchorążych.

Na rzecz bezrobotnych muzyków bal jutro (w niedzielę) w Resursie Kupieckiej.

Dlaczego pójdziemy na bal maskowy Cechu Piekarzy? Bo 1) bal ten odbywa się 1 lutego (z święta na święto) w salach Strzelnicy a więc w polskim lokalu. 2) na balu tym rozstrzyga się konkurs pięknych masek o 5 cennych nagród kryształowych.

Wielkim powodzeniem cieszyć się będzie zabawa karnawałowa pracowników fabryki „Kabel Polski”, odbywająca się dziś w Strzelnicy. Mile widziany każdy, który zechce się poważnie i godziwie zabawić.

„Bratnia Pomoc” Miejskiego Konserwatorium Muzycznego urządza w sobotę, 31. bm. w Klubie Techników, Nowy Rynek 11, wieczorek towarzyski, połączony z tańcami pod protektorstwem dyrektorostwa Z. Jahnków. Cały dochód przeznaczają na cel pomocy naukowej dla mniej zamożnych uczniów M. K. M.

Przyjaciele harcerstwa zapraszają na bal — 31 stycznia, do Resursy Kupieckiej.

Wszystkim sympatykom sportu przypominamy w ostatniej chwili o zabawie klubu sportowego „Polonia”, mającej się odbyć w dzisiejszą sobotę o godz. 21 (9-ta wieczór) na rzęście oświetlonej i pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej. Komu dobro sportu leży na sercu, niech przybędzie na dzisiejszą zabawę Polonii.

Sztuką życia jest umieć zapomnieć, co zapomnieć należy, a utrzymać w pamięci to wszystko, co pamiętać warto! Pamiętajcie więc o balu maskowym „Gryfu” w Kasynie Cywilnym w sobotę 31 bm.

Bal karnawałowy Stowarzyszenia Chóru Kościelnego M. B. N. P. Bydgoszcz-Szwederowo, połączony z różnymi niespodziankami, odbędzie się w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Początek o godz. 17-tej.

Związek Pracowników Kupieckich. Bal maskowy 7-go lutego w Strzelnicy.

Polska Młodzież Ewangelicka urządza wieczorek dnia 1 lutego w sali „Pod Lwem”.

Kawiarnia Europejska róg ul. Gdańskiej i Alei Mickiewicza urządza dzisiaj w sobotę okazały wieczór towarzyski z tańcami, na który wszystkich miłośników tańca zaprasza gospodarz.

## Karnawał w Nowym Jorku.



Nowy Jork lubi się bawić, ale musi to być zabawa tak samo piramidalna jak np. nowojorskie drapacze chmur. W tym celu rozbawieni mieszkańcy włoką przez ulice olbrzymie wydęte lalki gumowe, które dzięki swej wysokości mogą zaglądać do okien

najwyższych pięter. Ten wrzask i hałas, jaki towarzyszy podobnemu obchodowi, nie da się wprost opisać, tem bardziej, że poprzedza go kapela złożona nieraz z kilkuset ludzi, w której bębny, trąby i kotły odgrywają główną rolę.

## Wycieczka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego na mistrzostwa hokejowe w Krynicy.

Jak już szerszemu ogółowi wiadomo, organizację tegorocznych mistrzostw świata w hokeja na lodzie powierzono Polsce. Zaszczył jaki nam w udziale przypadł jest dalszem uznaniem dla twórczej pracy na niwie wychowania fizycznego, i liczeniem się czynników międzynarodowych z konkurencją Polski, która już niejednokrotnie na arenach międzynarodowych walczyła zwycięsko. Również i hokej — młoda to gałąź sportu — poszczycić się może licznymi sukcesami osiągniętymi zagranicą. Rozgrywki o mistrzostwa rozegrane zostaną w znanej klimatycznej miejscowości Krynicy w czasie od 1 do 8 lutego br.

Chcąc wykorzystać rzadką tę okazję, Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. organizuje 8-dniową wycieczkę na czas trwania zawodów do Krynicy. Uczestnicy wycieczki mają zapewnioną niską koleją oraz inne udogodnienia jak ulgi wstępu i t. d.

Kierownictwo Sekcji apeluje do osób chcących wziąć udział w wycieczce o zgłoszenie się do dnia 29. bm. przy kasie na ślizgawce BTW. w ogrodzie Patzera między godz. 18 a 19.

Bliższe szczegóły wycieczki podane zostaną jeszcze do wiadomości.

## Z walnego rocznego zebrania Stowarzyszenia Techników Polskich w Bydgoszczy.

W piątek, dnia 9. bm. odbyło się we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 roczne walne zebranie przy bardzo licznym udziale członków stowarzyszonych z miasta Bydgoszczy jak też i z najbliższej okolicy.

Zebranie zajął prezes stowarzyszenia p. dr. inż. Kasperowicz krótką przemową. Do przewodnictwa walnym zebraniem został przez akklamację powołany p. inż. Wdziękoński, który na ławników zaprosił p. inż. Bernacką i p. inż. Siwczynskiego oraz na sekretarza p. inż. Łąckiego.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego walnego zebrania z dnia 31. I. 30 r. ustępujący zarząd: sekretarz p. budown. miejski Juszkiewicz, skarbnik p. inż. Lisiecki i bibliotekarz p. inż. Raciniowski złożyli szczegółowe sprawozdania z działalności stowarzyszenia za rok ubiegły. Sprawozdania przez zbranych zostały przyjęte i ustępującemu zarządowi, na propozycję przewodniczącego komisji rewizyjnej p. inż. Siwczynskiego udzielono absolutorjum.

Pozatem uchwalono budżet w ramach przedłożonych przez ustępujący zarząd, a referowany przez skarbnika p. inż. Lisieckiego.

W skład nowego zarządu zostali wybrani jako: prezes p. inż. Karśnicki, wiceprezes p. radca inż. Régamey, sekretarz p. budown. miejski Juszkiewicz, skarbnik p. inż. Lisiecki, gospodarz p. inż. Kosiński i bibliotekarz p. inż. Odrzywolski i p. inż. Raciniowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: inż. Krygier, inż. Siwczynski i inż. Stefański, oraz do sądu koleżeńskiego pp.: inż. Wdziękoński, dr. inż. Kasperowicz, inż. Tubielewicz, inż. Krygier i inż. Orlicz.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. inż. Wdziękoński podziękował ustępującemu zarządowi za pracę, zaś nowo wybrany prezes p. inż. Karśnicki podziękował zebraniem kolegom za zaszczylenie go wyborem na prezesa i nawoływał do pracy wspólnie z zarządkiem nad rozwojem stowarzyszenia, obiecując ze swej strony przyłożyć wszelkich starań, by stowarzyszenie nadal pomyślnie się rozwijało.

Nowo wybrany zarząd nawołuje wszystkich inżynierów i techników z Bydgoszczy i okolicy, którzy jeszcze nie są członkami stowarzyszenia, by wstąpili do stowarzyszenia, gdyż tylko przy wspólnej i jednolitej pracy, zdobędziemy posłuch w społeczeństwie i będziemy mogli, dzięki do-

niosłości wiedzy technicznej, wywierać wpływ na rozwój gospodarki a zarazem i potęgę państwa naszego.

Wszelkie zgłoszenia i informacje udziela kolega sekretarz budowniczy miejski Juszkiewicz w lokalu stowarzyszenia przy Nowym Rynku 11 (wieczorem we wtorki i piątki) telef. 21-69. Mieszkanie sekret. telef. 19-37, w godzinach służbowych telef. 630.

## Tajemnicze machinacje B. T. W.

Od kilku dni zauważono na ślizgawce B. T. W. w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy podejrzany ruch i jakieś gorączkowe przygotowania. Zauważono, że całe kierownictwo sekcji z p. Drewnem na czele kręciło się jak w ukropie. Jakies wymierzania, obliczenia, tajemnicze konferencje, z jeszcze więcej tajemniczymi osobami. Zaintrygowany do najwyższego stopnia nie spuszczałem ich z oczu! Co zamyślają? Pytałem ich wszystkich po kolei. Uśmiechają się tajemniczo i szepcą mi na ucho — jeszcze nie czas — cierpliwości! Aż wreszcie po dłuższej konferencji, w której uczestniczyli pp. Drewek, Wróblewski, Strzałkowski, Kucharski z p. dyr. W. Czajkowskim na czele postanowiono rzecz, z której już nie czyniono tajemnicy.

Oto, co oświadczył p. Drewek:  
**W najbliższą niedzielę t. j. 25 bm. urządzone zostaną zawody względnie eliminacje do nich.** O godz. 9-ej rano rozpoczyna się start. Wpisowe 50 gr. Do wyścigów łyżwiarskich w jeździe szybkiej dopuszczamy wszystkich obywateli miasta Bydgoszczy od 10 do 150 lat. Dystansy 500 — 1000 — 1500 i 3000 mtr. Sędzia Brzeziński, starter Strzałkowski, bieg parami na czas. Trzymamy się przepisów E. Nehringa z Warszawskiego Tow. Łyżw. Pary będą losowane. Numery zawodnicy otrzymają na starcie. Nagrody i dyplomy wyda Wydział Wychowania Fi-

### „Sokół żeński”

Wycieczka sanna odbędzie się jutro w niedzielę do Smukały. Zbiórka o godz. 1-ej na Placu Poznańskim, liczny udział pożyczany.

### ROCZNE WALNE ZEBRANIE Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”

odbędzie się w środę dnia 28. bm. o godz. 8-ej w Hotelu Lengning przy ul. Długiej 56.

Uprasza się o gremjalny udział wszystkich członkiń. Goście mile widziani. Czołem!

Zarząd.

### Dlaczego Panie używają jedynie mydła „RALETTE”.

Pragniemy na tem miejscu, choć pobieżnie, dać pewne wyjaśnienie, dlaczego mydło „Ralette” cieszy tak wielkiem wzięciem wśród Pań.

Tajemnicą mydła „Ralette” jest jego przepis, ułożony przez specjalistów, traktujących kosmetykę, jako ważny dział medycyny i higieny współczesnej. Nie zawiera on żadnych składników drażniących skórę, daje pianę lekką, obfitą i długo niewysychającą, jak najprzedniejszy krem; pozostawia po użyciu subtelny woń perfum, systematyczne zaś używanie nie tylko usuwa wszelkie wągry, krostki oraz inne nieczystości skóry, lecz zapobiega tworzeniu się nowych.

Znakomite skutki używania mydła „Ralette” spostrzeże każda, dbająca o swą urodę, kobieta już po kilkakrotnym użyciu, skóra jej stanie się aksamitnie gładka, subtelna i świeża. Oto są przyczyny, dlaczego mydło „Ralette” zajęło dziś produkcyjne miejsce. (1620)

— **Baczność, bankowcy bydgoscy!** Komitet organizacyjny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej w Bydgoszczy zaprasza wszystkich pracowników miejscowych banków i kas oszczędności na zebranie organizacyjne Związku, które odbędzie się w niedzielę, 25. bm., w hotelu Lengninga o godz. 16. Przemawiać będą delegaci Związku Zawodowego z Warszawy. Ze względu na aktualne sprawy i konieczność zrzeczenia się wszystkich pracowników bankowych w jedną silną organizację, upraszamy zainteresowanych o gremjalne przybycie i zadokumentowanie tem samem zrozumienia dla idei Związku. Sympatycy i goście mile widziani. Komitet.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś i jutro „Miłość cowboya” oraz „Bokser i Lady”.

**KRISTAL.** Dziś i jutro powtarza premierę dźwiękowca „Pod dachami Paryża” i nadprogram dźwiękowy.

**MARYSIEŃKA** wyświetla swój olbrzymi program składający się z „Tajemnicy chińskich pantofelków” i dwóch komedyj w dodatku.

**NOWOŚĆ!** Dziś i dni następnych „Skąd niema powrotu” i dwuaktowa komedia.

**OKO** wyświetla „Legion potępieńców. Na scenie nowa rewja „Choć goło, ale wesole”.

**WOJSKOWE** wyświetla od dnia 23 do 25. bm. film p. t. „Don Kiszot” z Pat i Patachonem w roli głównej. Najślynniejsi królowie humoru.



**RESTAURACJA „ZAGŁOBA“**  
Gdańska 165 właśc. M. Grabowski Gdańsk - 165

**OBIADY I KOLACJE**  
świeże i smaczne z 3-ech dań zł. 1,50  
Codziennie koncert artystyczny pod batutą kapelmistrza p. **Dzięczkowskiego** (27958) Lokal otwarty dzień i noc.

— **Pogrzeb.** W czwartek, dnia 22. bm. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach członek nasz śp. **Wojciech Karabas**, pracownik nowej elektrowni. Pogrzeb w niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 14 z kaplicy nowego cmentarza. Członków filii Elektrowni i Tramwajów uprasza się o liczne wzięcie udziału w pogrzebie.

— **Z ruchu esperanckiego w Bydgoszczy.** Na ostatnim zebraniu miesiecznym Bydg. Tow. Esperantystów odbył się wybór nowego zarządu w skład którego wchodzi pp.: dr. Lewiński prezes, Prengel wiceprezes, Wypijewski sekretarz, Ezopówna zast. sekr., Pfefferkorn skarbnik, zast. skarbnika Nowak. Na zebraniu wygłosił interesujący odczyt p. H. Reinhold o ostatnim międzynarodowym kongresie, esperanckim w angielskim Oxfordzie, zachęcając do licznego udziału w tegorocznym zjeździe esperantystów świata w polskim Krakowie.

— **Kursy naukowe, maturalne i dokształcające,** prowadzone już drugi rok przez T. N. S. W. w gimn. Kopernika rozpoczynają z dniem 1 lutego drugie półrocze. Prócz kursu wyższego (7 i 8 kl.) i niższego (5 i 6 kl.) dostępnych w zasadzie dla byłych uczniów gimn. istnieje obecnie jeszcze kurs t. zw. wstępny dla tych, którzy nimi nigdy nie byli a przecież pragnęliby wiedzę szkoły średniej osiąść. Kurs ten więc z zakresu 4 klas gimn. przeznaczony jest nie tylko dla tych, którzy z jakiegokolwiek powodu nie zdołali ukończyć 4 klas gimn., lecz też dla absolwentów szkół powszechnych, którzyby chcieli wiedzę swą uzupełnić i poziom jej podnieść. Kurs ten umożliwia im uzyskać świadectwo z ukończenia 4 wzgl. 6 klas gimn. a nawet zdobyć w przyszłości świadectwo dojrzałości. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wskazywek udziela się codziennie od 6—7 w gimn. Kopernika.

## Poświęcenie świetlicy.

W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia świetlicy Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 9,30 rano Msza św. w kościele garnizonowym dla członkiń organizacji i oddziałów P. W. K.; o godz. 11-ej przecięcie wstęgi i poświęcenie świetlicy w obecności zaproszonych przedstawicieli wojskowości, miasta, organizacji społecznych oraz delegatek innych zrzeszeń kobiecych. — Spodziewany jest również przyjazd z Warszawy Komendantki Naczelnej P. W. K. p. Wittkówny oraz Przewodniczącej Zarządu Głównego O. P. K. d. O. K. p. Michałowskiej, wizeratorki szkół średnich żeńskich Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. — O godz. 5-ej po południu odbędzie się w świetlicy odczyt p. Stabrowskiej p. t. „O przynależności wojskowej kobiet”, poczem członkini O. P. K. d. O. K. podejmować będą podwieczorkiem młodzież żeńska, ćwiczącą w hufcach P. W. oraz wprowadzonych gości. — W czasie podwieczorku koncertować będzie zespół orkiestry 62 p. p. Wszystkie członkini Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju proszone są o wzięcie gramjalnego udziału w tych uroczystościach.

## PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 25 STYCZNIA.

**WARSZAWA.** 10,15—11,35: Transm. naboż. z Bazyliki Wileńskiej. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. 14,50: Muzyka 15,40—16,10: Program dla dzieci starszych. 16,30—16,40: Muzyka gramofon. 17,40: Koncert reprez. orkiestry Pol. Państw. m. Warszawy. 20,00—20,30: Sluchowisko ze Lwowa. 20,30: Koncert popularny. 21,20: Dalszy ciąg koncertu. 22,15—22,35: Arje operowe.

**POZNAŃ.** 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 10,15—11,35: Transm. nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 17,30—18,30: Koncert gramof. z prelekcją. 18,45—19,30: Koncert orkiestry R. P. 19,30—19,45: Kolendy w wyk. chóru Państw. Szkoły Budowl. 19,45—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 21,00—23,00: Transm. rewii „Bigos na Maderze” z teatru stylowego w Poznaniu. 23,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

### PONIEDZIAŁEK, 26 STYCZNIA.

**WARSZAWA.** 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofon. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,10: Lekcja języka francuskiego. 16,15—16,45: Program dla dzieci starszych. 16,45—17,15: Muzyka gramofon. 17,45—18,45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastro-nomja”. 19,55—20,00: Omówienie programu

## Awantury na wiecu bezrobotnych.

Bydgoszcz, 23 stycznia.

Drugie „zebranie informacyjne” zwołane przez międzyzwiązkowy komitet bezrobotnych — znowu do sali Hotelu Pomorskiego — miało przebieg mniej spokojny, niż zebranie poprzednie.

Niektórzy mówcy przestrzegali, że głód może bezrobotnych popchnąć do czynów rozpaczliwych. Waliszewski doradzał zwołać wiec pod gołym niebem i urządzić pochód demonstracyjny ulicami miasta. Kiedy wyraził się, że „jest niedopuszczalnym, aby w czasie dzisiejszej biedy Prezydent Rzeczypospolitej bawił się w połowania reprezentacyjne”, przewodniczący zebrania, Kryszak — na polecenie władz bezpieczeństwa — odebrał Waliszewskiemu głos. Powstała z tego awantura. Innemu mówcy,

który wspomniał o hańbie brzeskiej, również wzbroniło dalszego przemawiania. Przedstawiciela sanacyjnej Federacji Prac., Strożczyka, wzywającego bezrobotnych, aby mieli zaufanie do „ludzi stojących u steru” — zakrzyzczano. Taksamo Kłokocki tym razem nie miał posłuchu. Kazano mu się wynosić na... Maderę. Niejaki Mroczkowski, klnąc nieladnie, żądał podziału ofiar zbieranych dla bezrobotnych — w gotówce po 20 złotych tygodniowo. Rząd ma opornym fabrykaantom zabrać fabryki itd.

Kiedy radykał Waliszewski usiłował napowo podlegać biedaków, policja usunęła go z sali — przemocą. Policję zaczęto obrzucać obelgami. Wiec władze ostatecznie rozwiązały.

## Idylla na Maderze.



Pasjans.

## Dział sportowy.

### Gratulacje.

PZHL otrzymał od prezesa Ligue Internationale de Hockey sur Glace p. Loic'qa telegram z powinszowaniami z okazji zgłoszenia do turnieju hokejowego o mistrzostwo świata w Krynicy (1—8 lutego rb.) drużyny reprezentacyjnej Stanów Zjednoczonych A. P. i prawdopodobnego doprowadzenia do skutku meczu USA—Kanada.

Podobne gratulacje otrzymali organizatorzy mistrzostw od szeregu osobistości ze świata sportowego w kraju i zagranicą.

### Dyplomacja na hokejowych mistrzostwach świata w Krynicy.

Oprócz przedstawicieli rządu, parlamentu i wojskowości licznie przybędą na hokejowe

mistrzostwa świata w Krynicy (1—8 lutego) przedstawiciele dyplomacji, akredytowanej w Warszawie.

M. in. zapowiedział swój przyjazd do Krynicy ambasador Francji p. Jules Laroche z rodziną, ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. i wielki miłośnik sportu p. Wilys z małżonką, poseł szwajcarski p. Segesser-Brünneg, chargé d'affaires Rumunji p. Davidesco, radca i sekretarz ambasady amerykańskiej pp. I. Wiley i N. Werlich, attaché wojskowy i sekretarz poselstwa Czechosłowacji pp. plk. Spañel i Trebicky, sekretarz i attaché ambasady Wielkiej Brytanji p. Loxley i lord Chichester, sekretarz poselstwa szwajcarskiego p. Fontanel i inni.

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób zawody krynickie stają się nie tylko największą tegoroczną imprezą sportową w Polsce, lecz najciekawszym turniejem zimowym bieżącego sezonu międzynarodowego, lecz urastają równocześnie do znaczenia pierwszorzędnego ewenementu towarzyskiego. Śmiało można powiedzieć, że na początek lutego daje sobie rendez-vous w Krynicy cała sportowa Europa.

### Skład hokejowej reprezentacji rumuńskiej.

Rumuński Związek Sportów Zimowych zawiadomił PZHL, że drużyna reprezentacyjna składa się będzie z następujących graczy: Danielopol (bramkarz), S. Grant, Bratiano, Poliz-Micsunesti, ks. Cantacuzene, Botez-Donici, P. Grant, Frishlander, Anastasiu i Aslan — wszyscy z Tennis Club Roumain (Bukareszt). Rezerwowi: Ruff, Fleminger, Margolin (Makabi-Czerńowiec) oraz Sabau (Uniwersytet w Cluj).

Wraz z drużyną przyjeżdża do Krynicy na hokejowe mistrzostwa świata (1—8 lutego) p. Meagu Boeresco, generalny inspektor wychowania fizycznego w Rumunji oraz prezes Zw. Sportów Zimowych i p. Caracostea, prezes Tennis Club Roumain.

Znaczyć należy, że Krynica będzie terenem pierwszego oficjalnego występu reprezentacji rumuńskiej poza granicami kraju. W każdym razie o poziomie hokeja w Rumunji nieźle świadczą honorowe wyniki, uzyskane z drużynami wiedeńskimi.

## Pierwszy transport obrabiarek do drzewa

z Bydgoszczy do Rosji sowieckiej.

Jak nam donoszą, odszedł w tych dniach z Bydgoszczy do Rosji sowieckiej wysłany przez Fabrykę Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawn. C. Blumwe i Syn Sp. Akc. pierwszy transport ostrzerek automatycznych, przeznaczonych dla tartaków w Archangielsku na specjalne zlecenie misji sowieckiej, która niejednokrotnie w tym celu była w Bydgoszczy.

Jest to pierwszy transport maszyn do obróbki drzewa, jaki w ogóle został wysłany z Bydgoszczy do Rosji sowieckiej. Są też widoki na dalsze zamówienia.

— **Sprzeniewierzenie.** Pan Jan Karciak, zamieszkały przy ulicy Cieszkowskiego 4, doniósł policji, że niejaki S. W., sprzeniewierzył na jego szkodę sieć rybacką, wartości 235 zł.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęci za kradzież.** Dnia 17. bm., ujęta została niejaka Bronisława W., mężatka, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież walizy z bielizną i garderobą, na szkodę p. Anny Rosińskiej.

Ujęty również został 25-letni Marcin E. bez stałego miejsca zamieszkania, za dokonanie całego szeregu kradzieży.

— **Włamanie do szalasu sportowego.** Do szalasu Klubu Sportowego, przy ulicy Staszica, włamani się jacyś nieznani sprawcy i skradli maszynkę do strzyżenia włosów i 2 pary żyzew, ogólnej wartości około 100 zł.

— **Włamanie do garażu.** W nocy z 14 na 15. bm. włamani się nieznani sprawcy do garażu samochodowego p. Lewandowskiego, zamieszkałego przy ul. Podolskiej 15 i skradli różne przybory samochodowe oraz papiery wartościowe.

— **Włamanie do chlewa.** W nocy z 13 na 17. bm., znowu jacyś specjalści od kradzieży drobiu włamani się do chlewa w rejonowości przy ulicy Nakiełskiej 96 i skradli na szkodę p. Stanisława Pryły, 12 kur.

— **Wybili otwór w murze.** Nieznani sprawcy włamani się z pomocą wybijania otworu w murze do chlewa p. Stanisława Godziszka, przy ulicy Kujawskiej 61 i skradli dwie gęsi i trzy indyki, ogólnej wartości 80 zł.

— **Włamanie do składu.** Do składu tytoniowego p. Ignacego Hajduka, przy Piastowskim Placu 5, włamani się przy pomocy podrobionego klucza jacyś nieznani złodzieje i skradli wyroby tytoniowe, czekoladę i inne rzeczy, ogólnej wartości przeszło 350 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Karmeluk Władysław, zam. przy ul. Jary 2 zgłosił kradzież z włamaniem do mieszkania, z którego skradziono na szkodę jego granatowe ubranie, parę trzewików i jeden amerykański (złoty) zegarek, ogólnej wartości 120 zł. W podejrzeniu o tą kradzież jest niejaki Stanisław S., który został ujęty i oddany do aresztu policyjnego.

— **Okradzenie okna wystawowego.** Dnia 21. bm. o godz. 1 wylukli nieznani sprawcy szybę okna wystawowego przy ul. Długiej 59 i skradli z wystawy towary, wartości 1.000 zł, na szkodę Fürstenbergowej.

— **Ujęto:** 6 osób za kradzież, 2 za opilstwo, 1 za uprawianie hazardu i 1 za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajow.

## Wypadki przy pracy.

W stolarni Stanisława Szczaśniaka, 24-letni robotnik maszynowy, Feliks Wiliński, będąc zajęty przy heblowaniu drzewa, doznał odcięcia części palca.

W spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Własny Dom” 17-letni robotnik Leon Segowski, składając cegłę dla murarza, doznał urwania środkowego palca u lewej ręki.

W fabryce płyt klejonych „Oswa” 27-letni przodownik Bronisław Jaworski, pracując przy cyrkularce doznał przecięcia kciuka u prawej ręki do samej kości.

W ogrodnictwie miejskiem, 46-letnia stróżka, Marta Brejska, wracając do domu, została najechana na ulicy przez rowerzystę, tak nieszczęśliwie, że upadając złamała rękę.

W fabryce piłników i narzędzi „Grakona” 19-letni uczeń ślusarski Franciszek Habowski, przy mejsłowaniu został kawalkiem żelaza zraniony poważnie w prawe oko.

W tejże samej fabryce 43-letni wermistrz Antoni Hartenberg, przy nastawianiu maszyny doznał rozszarpania średniego palca u prawej ręki.

**DAIMON**

Baterje Anodowe

(1089

Światowej sławy baterje anodowe „DAIMON” słyną z trwałości i silnego prądu

## Zbrodniarz z Chrośna skazany na śmierć.

Bydgoszcz, 24. 1.

W dniu wczorajszym o godz. 23 min. 30 w tutejszym Sądzie Okręgowym zapadł wyrok, skazujący Gottlieba Brajta na dwukrotną karę śmierci przez powieszenie za bestjałskie zamordowanie żony Elizy oraz pasierbicy Elzy Missakówny z Chrośna. Dwóch innych oskarżonych, siostrzeńców Brajta, Zalewskich, uwolniono od winy i kary dla braku konkretnych dowodów.

### Zjazd gwiazdzysty do Monte Carlo.

**Monte Carlo.** Interesujący Polskę automobilistów zajęli w zjeździe gwiazdzystym do Monte Carlo następujące miejsca:

Kategoria pierwsza, do 1100 cm: dwunaste miejsce — p. Larue na Peugeot, który wystartował we Lwowie, szybkość przeciętna 34,473 klm. na godzinę, 223 pkt.

Kategoria druga, ponad 1100 cm: 15-te miejsce — p. Adam Potocki i Barylski na Praga, którzy wystartowali w Jassach, szybkość przeciętna 40,037 klm. na godzinę, 248 pkt. Dwudzieste dziewiąte miejsce zajął Richard na Delahay, który wystartował we Lwowie, szybkość przeciętna 40,134 klm. na godzinę.

Ogółem sklasyfikowano 62 zawodników: 18-tu w pierwszej kategorii i 44-ech w drugiej.

### Prawnicy się bronią.

**Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.)** Grono członków rozwiązanej Koła Prawników w Warszawie zaskarżyło rozporządzenie administracyjne komisarsza rządu m. st. Warszawy do min. spraw wewnętrznych. W razie uchylenia skargi przez tę instancję, prawnicy zamierzają wystąpić przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

### Nowe książki.

**Dyr. Bronisław Duchowicz:** O napojach alkoholowych i alkoholizmie. Biblioteka Hygieniczna. Zeszyt XVII. Nakładem Książnicy-Atlas, Lwów-Warszawa 1931 z 20-ma rycinami. Stron 92. Biblioteka Hygieniczna Książnicy-Atlasu wzbogacona została dalszym szkicem pióra znanego alkoholologa Duchowicza (dawniej w Bydgoszczy), który w sposób treściwy, a mimo to jasny i bardzo przystępny zamknął całokształt wiadomości o alkoholu i alkoholizmie.

### „Złodziej” Marji Boruniowej.

Ukazała się na półkach księgarskich psychologiczna głęboka powieść współczesna „Złodziej” znanej publicystki - literatki Marji Boruniowej, stron 130 z ładną okładką Gryniowa. Cena egzemplarza z 3. Warszawa „Dom Książki Polskiej”. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Czy gruźlica jest chorobą dziedziczną?

Już w czasach starożytnych powiedział Hipokrates, najznakomitszy z ówczesnych lekarzy, że „suchotnik pochodzi tylko od suchotnika”. To przekonanie, że gruźlica jest chorobą dziedziczną, utrzymywało się wśród ogółu ludności prawie do najnowszych czasów. Dopiero badania i doświadczenia, przeprowadzone przez uczonych przyrodników i lekarzy, po odkryciu prątka gruźlicy w 1882 roku przez Roberta Kocha, rzuciły inne światło na sprawę dziedziczenia gruźlicy.

Zanim jednak przejdę do omówienia tej sprawy, chcę czytelników zapoznać z definicją dziedziczności. Przez dziedziczność rozumie nauka te cechy, które przenoszą się na potomstwo, w chwili zapłodnienia, za pośrednictwem elementów płciowych męskich i żeńskich. Wszystkie zaś cechy, których potomstwo nabiera już po chwili poczęcia, w dalszym życiu, są cechami nabytymi, a nie dziedzicznymi.

Powracając teraz do tematu, wspomnieć muszę, że jakkolwiek według dzisiejszego stanu wiedzy przenoszenie gruźlicy na potomstwo drogą elementów płciowych, jest teoretycznie możliwe, to jednakże nigdy takiego dziedzicznego zakażenia nie spostrzeżono dotychczas. Praktycznie więc rzecz biorąc, możemy powiedzieć, że gruźlica nie jest chorobą dziedziczną.

Jak wobec tego wytłumaczyć sobie fakt, że przecież czasem, już zaraz po urodzeniu, można stwierdzić gruźlicę u potomstwa rodzin suchotniczych?

Dokładne badania, przeprowadzane w takich wypadkach, jak również doświadczenia wykonane na zwierzętach, wykazały, że mamy również do czynienia z zakażeniem potomstwa, jeszcze przed przyjściem na świat, przez chorą na gruźlicę matkę. Takie zakażenia zdarzają się bardzo rzadko, w literaturze naukowej jest zaledwie kilkadziesiąt takich wypadków opisywanych. Zdarzają się one wówczas, gdy

## Sprytny oszust ponaciągał ludzi.

Na terenie Bydgoszczy pojawił się znów jakiś sprytny oszust, który ogłaszał w pismach, że kupuje hurtownie tuczony bite gęsi. Zgłaszającym swe oferty, podawał adres rzekomej firmy: „Karol Szulc, Hurtownia Produktów Mleczarskich w Bydgoszczy, ulica Matejki 6”. Informującym się listownie o cenie, obiecywał płacić po 2,40 do 2,60 zł za kilogram bitej gęsi. Znalazło się więc wielu zachęcanych odpowiednimi cenami reflektantów, którzy z różnych stron nadsyłali „firmie” drób, wierząc, że firma rzetelnie ureguluje z nimi rachunki. Tymczasem oszust odbierał przesyłki, nie dając zainteresowanym żadnej odpowiedzi. Monitowany przez

p. E. z Ropczyc, który mu przysłał 200 gęsi, odpowiadał w języku niemieckim: „Szulc geschäftlich verreist Frankfurt, Berlin. Mittwoch zurück — Szulc”. (Szulc w interesie wyjechał Frankfurt, Berlin. W środę z powrotem — Szulc). Oczywiście, że rzekomy Szulc już się więcej nie pokazał.

Zainteresowani zwrócili się do Izby Przemysłowej w Bydgoszczy, o informację, co do rzekomej firmy i otrzymali odpowiedź, że firma taka wogóle nie istnieje. Jeden z wielu poszkodowanych, informował nas, że podobno oszust ten przybył z Niemiec do Polski, w celu dokonania oszustwa, poczem ułotnił się do Berlina.

## Powiedział Pan Marszałek, że 10 lat spadło mu z karku.



A tylko o tem nie mówi, co mu na kark spadło.

### Kradzieże i włamania.

Kujawska Antouina, zam. przy ul. Leszczyńskiego 29 doniosła, że w nocy z dnia 18 na 19 bm. włamał się nieznany sprawca za pomocą wyduszenia szyby w oknie do chlewika i skradł 6 kur rasowych, wartości 60 zł.

Schmidt Józef, zam. przy ul. Lubelskiej 12, doniósł, że przed paru dniami skradziono mu z niezamkniętego mieszkania wzgl. pokoju okulary i saneczki, wartości 26 zł.

Firma Witte - Radziński przy ul. Gdańskiej nr. 113 zgłosiła kradzież z włamaniem do maga-

zynu, skąd nieznani sprawcy skradli 15 sztuk kół stalowych do pieców piekarskich, wartości 150 zł.

Do składu kolonialnego Rzaniaka Wincentego, ul. Przemysłowa 17, włamano się za pomocą wywiercenia otworu w ramie okna i skradziono większą ilość różnego materiału i wyrobów tytoniowych, ogólnej wartości 1.200 złotych.

Nieznany sprawca włamał się za pomocą oderwania kłódki do szopy przy ul. Witebskiej 1 i skradł na szkodę Pastwy Jana rower męski, marki „Weltrad”, nr. rejestracyjny 9592 Bydgoszcz.

**Konferencja wywiadowcza w publicznej szkole dokształcającej zawodowej dla rodziców, mistrzów i opiekunów tuł. uczniów odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12-tej w południe.**

## HUMOR I SATYRA.

### Ser, pesymizm i optymizm.



— Jaka jest różnica między pesymistą i optymistą?

— No weź naprzykład kawałek sera szwajcarskiego. — Pesymista będzie widział tylko dziury, a optymista tylko ser.

### Wiecznie.

— A zaklinałaś się tyle razy, że mnie wiecznie kochać będziesz.

— Zlituj się człowieku, czego chcesz? Przecież tak wiecznie, jak ciebie, żadnego jeszcze nie kochałam.

## Niemcy więcej o nas wiedzą niż my!



Ten pan to jest komendant Paryża marszałek Gourand. Ze względu na swe pochodzenie i na swe stanowisko bardzo nam sympatyczny jegomość, ale spytacie zapewne, co jego portret robi dziś w „Dzienniku Bydgoskim”?

Otóż arcyważna sprawa. Dowiadujemy się o niej z detalami z prasy niemieckiej. Polska i Rumunja zawarły konwencję wojсковą. To prawda i nigdyśmy się z tem nie kryli. Ale podczas układów o tę konwencję nie mogliśmy się podobno pogodzić, kto będzie generalissimusem zjednoczonych armii. Więc zgodzono się, aby w danym razie komendę objął wspomniany marszałek Gourand. Teraz, kochani Czytelnicy, już wiecie wszystko!

### Kalendarzyk zebrań Ch. D.

#### KOŁO CH. D. SZWEDEROWO.

W niedzielę, 25 bm. o godz. 4-ej po południu zgromadzenie plenarne w sali p. Kłodzieja, ulica Ugory.

Referat wygłosi red. Nowakowski.

Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji komunalnej Ch. Z. Z. w niedzielę, dnia 25 stycznia br. o 17-tej w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej (naprzeciw Gazowni Miejskiej).

Walne zebranie filji transportowców Ch. Z. Z. w niedzielę, dnia 25 stycznia br. o 16,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Walne zebranie filji Ch. Z. Z. w Inowrocławiu w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 15-ej.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**L. R. B.** Lekarz specjalista chorób nerwowych dr. Kawczyński, Śniadeckich 56.

**A. H., Gdańsk.** Nie reflektujemy, gdyż zasypiani jesteśmy materiałem redakcyjnym.

### Belweder dawniej i dziś.

— Jaka jest różnica między rokiem 1830 a 1930?

— W r. 1830 Polacy nastraszali Belweder, w 1930 Belweder nastraszyl Polaków.

### Gruboskórny.

— Panie! Oświadczy pańskie uważam za obelgę. Proszę mnie opuścić, gdyż w przeciwnym razie, każe pana wyrzucić za drzwi.

— Czy mam to tak zrozumieć, że otrzymałem kosza?

### Przewidujący.

Miljoner: — Jakto? Pan chce się żenić z moją córką? Czyś pan zawarował! Przecież to dzieciak jeszcze, ma zaledwie siedem lat, a pan prosi o jej rękę!

Młodzieniec: — Widzi pan... potem będzie tłok, więc sądziłem, że jako wcześniej-szy, później będę miał pierwszeństwo.

### Pytanie.

— Tatusiu! Jeżeli osa usiądzie na cieraniu, to kto kogo ukole? Cierń osę, czy osa cierz?

### W szkole.

— Jak nazywamy istoty jednokomórkowe?

— Wężnikami, panie profesorze.

# Ostatnie wiadomości.

**Warszawa, 24. 1. (PAT.)** Zarządzeniem z dnia 20 stycznia br. mianował Pan Prezydent Rzplitej inż. Franciszka Drzewickiego — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Poczty i Telegrafów.

\*

**Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.)** Wczoraj od było się posiedzenie klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji. Uzasadniono epozycyjne ustosunkowanie się wobec obozu rządowego. Klub głosował będzie przeciw budżetowi.

\*

**Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.)** Dzisiejszy „Robotnik“ został skofiskowany za zbyt jaskrawy opis manifestacji studenckich w Warszawie.

\*

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko Eugenjuszowi Opolskiemu, byłemu posłowi ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonemu o napisanie artykułu w „Sztandarze Chłopskim“, krytykującego stosunki w Małopolsce Wschodniej. Opolski poruszył rzekome nadużycia wyborcze w r. 1928, popełnione przez władze administracyjne województwa lwowskiego podczas urzędowania wojewody Borkowskiego. Opolski został skazany na 1 miesiąc ścisłego aresztu z zawieszeniem kary na 1 rok.

## Nowy poseł z okręgu bydgoskiego.

Wobec zręczenia się mandatu przez księdza prałata Pawła Czaplewskiego, posła z listy okręgowej nr. 1 „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem“ w okręgu nr. 32 Bydgoszcz, Państwowa Komisja Wyborcza powołała w jego miejsce bezpośrednio kolejnego zaskępcę z tej listy, p. **Antoniego Michalskiego**, lat 49, rolnika z Łysina, pow. żnińskiego.

## Rozłam w łonie BBS.

W odmianie socjalistycznym sanacji tzw. Frakcji Rewolucyjnej PPS, która powstała w roku 1929 na tle secesji z Polskiej Partii Socjalistycznej, od dłuższego czasu zauważyć się dały pewne wrzenia. Tarcia wyławowały się ostatecznie rozłamem w Łodzi i województwie łódzkim. Twórcą rozłamu jest p. Moraczewski, który otrzymał po wyborach od sanacji misję utworzenia porządowych związków zawodowych. Dążeniem Moraczewskiego przeciwstawił się drugi przywódca BBS p. Jaworski. Tworzone przez M. związki zawodowe mają być apolityczne. (Oczywiście do czasu, dopóki ich sanacja nie będzie potrzebowała jako siły politycznej).

## Światowa klęska bezrobocia.

Międzynarodowe Biuro w Genewie oblicza, że bezrobocie w całym świecie w dalszym ciągu się powiększa. W Eu-

ropy mamy obecnie 11 milionów, w Ameryce Północnej 8 milionów, w Japonii 400 tysięcy bezrobotnych.

Największą liczbę bezrobotnych w Europie wykazują Niemcy (4 miliony), potem Anglja (2,5 milionów). Polska maszeruje w tem zestawieniu na czwartym miejscu tuż za Włochami, którzy mają pół miliona bezrobotnych.

## Upadek gabinetu Steega

### I sesja Rady Ligi Narodów.

**Genewa, 23. 1. (PAT.)** Upadek gabinetu Steega nie wywołał w kołach Ligi Narodów specjalnie silnego wrażenia, gdyż wydarzenie to nie było zupełnie nieoczekiwane. Ogólnie przypuszczają,

że Briand i w nowym gabinecie zostanie ministrem spraw zagranicznych tak, iż polityka zagraniczna Francji nie ulegnie żadnym zmianom. Wydarzenia francuskie mogą mieć jedynie pewien wpływ na sesję Rady Ligi Narodów, gdyż delegacja francuska nalega na szybkie zakończenie prac.

## Rozmowy genewskie.

**Genewa, 23. 1. (PAT.)** Szwajc. ag. tel. podaje, że w piątek przed poł. odbyły się różne rozmowy pomiędzy kierownikami rządu stanu m. in. między Curtusem i jego kolegami. Rozmowy te dotyczyły sprawy Górnego Śląska. Briand zamierza odjechać z Genewy w sobotę o godz. 14 do Paryża, ażeby być obecnym przy rozwiązaniu kryzysu gabinetowego. Minister nie opuści jednak Genewy dopóki sprawy górnośląskie nie zostaną rozstrzygnięte.

## Trzeba ujawnić prawdę o Brześciu!

**Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.)** W senackiej komisji prawnej przy rozpatrywaniu sprawy brzeskiej, powiedział senator Godlewski (Klub Narodowy), że poza sztuczną strukturą komentarza, za opłotkami prawnymi kryje się prawda o Brześciu, której żadna sztuczna argumentacja nie zakryje! Senator Kopciński (socjalista) podkreślił, że **Brześć podępał człowieczeństwo**. Czujemy się w Polsce jak w koszarach. Brześć podzielał wychowawczo w czasie wyborów, gdy te metody naśladowano. Dzisiejszy sy-

stem wytwarza nowy typ Polaka, typ w stylu — Kostka Biernackiego.

Senator Seyda (Klub Narodowy) zwrócił się do ministra Michałowskiego z wezwaniem, ażeby wytoczył „Kurjerowi Poznańskiemu“ proces, albo też zaskarżył redaktora o obrazę za relacje w sprawie Brześcia, wówczas przeprowadzony zostanie dowód prawdy.

Minister sprawiedliwości na to nic nie odpowiedział.

## Poprawki w budżecie.

### Lasy państwowe liczą się z tem, że dochody nie dopiszą.

**Warszawa, 24. 1. (PAT.)** Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła do głosowania nad poprawkami do budżetu **Ministerstwa Spraw Zagranicznych**. Przyjęto wszystkie poprawki referenta posła Dybowskiego m. in. w wydatkach nadzwyczajnych o skrócenie pół miliona zł. z budowy gmachu poselstwa w Sofji. Wszystkie inne poprawki do tego budżetu odrzucono, m. in. poprawkę posła Zielińskiego o zmniejszenie taryfy plac konsularnych i poprawkę posła Wyrzykowskiego, zmierzającą do zmniejszenia uposażenia o 15%. Wreszcie odrzucono poprawkę posła Wyrzykowskiego (kl. chłopski), dotyczącą bądź skrócenia całego funduszu dyspozycyjnego, bądź też zmniejszenia. Wreszcie odrzucono poprawkę posłów Zielińskiego i Czapińskiego o zmniejszenie funduszu propagandowego.

Zkolei komisja przystąpiła do głosowania nad poprawkami w preliminarzu budżetowym **Ministerstwa Rolnictwa**. Odrzucono wszystkie poprawki o zmniejszenie uposażenia o 15% i obniżenia zapomóg o półtora procent. Na wniosek posła Polakiewicza zwiększono zasiłki na popieranie drobnego rol-

nictwa o 150 000 zł. Dalej zwiększono zasiłki na popieranie meljoracji rolnych o 1 300 000 zł. Dalej przyjęto wnioski referenta co do zwiększenia pozycji na oświatę pozaszkolną i 300 000 zł, w **lasy państwowych zmniejszono wpływy o 4 milj. zł**, jak również zmniejszono w rozrachodach o miljon zł.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami do preliminarza budżetowego **Ministerstwa Reform Rolnych**. Zmniejszono szereg pozycji, a dopłaty skarbowe na fundusz obrotowy z budżetu rolnictwa o 250 000 zł.

## Ohydne ojcostwo w powiecie wąbrzeskim.

**Toruń.** Onegdaj zamordowany został w Radowiskach Wielkich pow. wąbrzeskiego 67-letni gospodarz tej wsi Jan Kozłowski. Ponieważ przy zamordowanym stwierdzono brak 200 zł, przeto z początku istniało przypuszczenie, iż morderstwa dokonali bandyci. Energetyczne śledztwo przyniosło jednak sensacyjne wyniki, gdyż jak się okazało, tego strasznego czynu dopuściła się córka Kozłowskiego — Marjanna, która chciała wyjść zamąż za Tomasza Dąbrowskiego, któremu to małżeństwu sprzeciwiał się ojciec. W nocy z 19 na 20 bm. Marjanna, otrzymawszy rewolwer od swego narzeczonego, udała się do pokoju, w którym spał ojciec i celnym strzałem pozbawiła go życia, poczem dla upozorowania napadu rabunkowego zabrała 200 zł, które wraz z rewolwerem schowała na strychu. Policji, która wszczęła dochodzenia udało się po 2 dniach śledztwa stwierdzić, że udział w tej zbrodni brała również siostra Marjanny — Berta. Wyrodne córki oraz Dąbrowskiego aresztowano.

## Z ruchu towarzystw.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Członkowskie bilety wstępu na bal maskowy otrzymać można tylko w sekretarjacie począwszy od wtorku. Tamże prosimy składać adresy gości mających być zaproszonych na bal.

**Pomorski Związek Lekkoatletyczny.** Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 10 w hotelu Lengning, na które przedstawiciele jak i sympatyków lekkoatletyki uprzejmie zapraszamy.

**Bydgoskie Tow. Wioslańskie.** W niedzielę, 25. bm. urządza się kulig do Rynkowa - Smukali. Zbiórka rano o godz. 9 przy ul. Gdańskiej (tor kolejowy). Zabrać saneczki (kierownik drh. Podemski). Plenarne zebranie w piątek, 30. bm. w hotelu Lengning; ocne walne zebranie we wtorek 24 lutego.

**Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy.** Roczne walne zebranie dnia 25. bm. o godz. 16,30 w Domu Katolickim. Uprasza się wszystkich członków zwykłych, honorowych i wspierających — sympatyków i delegacje bratnich towarzystw o łaskawe przybycie.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** W niedzielę o 13,30 zbiórka przed sekretarjatem ze saniami na kulig. Zebranie plenarne Koła 3. 2. br. o 20 w Strzelnicy.

**S. M. P. „Wiosna“.** Dnia 25 bm. o 16,30 odbędzie się w salce przy kościele w Czyżkówku roczne walne zebranie.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie“** Bielawy. Roczne walne zebranie w niedzielę, 25 bm. o 16 w salce zakładu księży misjonarzy.

**T. G. „Sokół“ III.** Jutro w niedzielę kulig do Rynkowa. Zbiórka o godz. 13,30 przy szkole oficerskiej. Przed poł. o godz. 8,30 zawody łyżwiarskie na ślizgawce B. T. W. Z powodu rozpoczęcia ćwiczeń złotych uprasza się wszystkich druhów o liczne przybycie. Druhny ćwiczą w poniedziałki w gim. Kopernika.

**S. M. P. „Gwiazda“** przy kościele św. Trójcy. Zbiórka koła amatorskiego w poniedziałek o godz. 18.

**Sokół II** Jachcice bierze gremjalny udział w pogrzebie swego zacnego druha s. p. Matuszewskiego. Zbiórka tow. w sobotę 24 bm. o 14,40 przy ul. Czernskiej 11 przed domem żaloby.

**Cech krawiectwa damskiego.** Zebranie plenarne w poniedziałek, 26. bm. o godz. 20. Zarządu o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem“, ulica Marsz. Focha 71.

**S. M. P. „Szarotka“.** Walne zebranie oddziału starszego 25. bm. o 14 w sali księży misjonarzy.

**Klub Kreglarzy „Kreglorzut“** prosi wszystkich członków o przybycie dziś w sobotę do kregielni z powodu ważnych spraw i ćwiczeń przedkrólewskich.

**S. M. P. „Promyk“** oddz. młodszy. Dnia 25. bm. o 16 zebranie walne w salce parafjalnej.

**„Lutnia“.** Jutro Tow. śpiewa podczas mszy św. w kościele Klarysek o godz. 11,30.

**„Chopin“** śpiewa dnia 25. bm. o g. 12 w kościele Pojezuickim podczas nabożeństwa.

**Kat. Tow. Rob. Polskich par. Najsw. Serca P. Jezusa.** Roczne walne zebranie dnia 25. bm. o godz. 16,30 w sali Ogniska kolejowego przy ul. Zygm. Augusta.

**S. M. P. „Zorza“** oddz. młodszy. Walne zebranie dnia 26. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

**S. M. P. „Białych Orłów“.** Roczne walne zebranie dnia 25. bm. o 16 w salce Domu Kat. ul. Dąbrowskiego.

**Tow. Ośw. „Lech“.** Walne zebranie dnia 26. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera plac Piastowski.

**Stow. Kobiet „Jutrzenka“.** Zebranie walne zarządu w poniedziałek 26. bm. o 17 w salce przy kościele św. Trójcy.

**K. S. „Astorja“.** Bieg zimowy na 2000 m. w niedzielę o 9,30 na stadionie miejskim. Zbiórka o godz. 9.

**Sokół konny.** Jazda i woltżerka dnia 25. bm. o godz. 7,45 w koszarach 16 p. ul.

**S. M. P. „Szarotka“** oddz. młodszy. Zebranie plenarne w niedzielę 25 bm. o godz. 16-tej.

Bank Polski płacił w dniu 24/I 1931r. za:	
dolary amerykańskie	8,873 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —8,883 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
funty szterlingowskie	43,16
franki szwajcarskie	172,00
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,25
guldeny gdańskie	172,46
szylingi austriackie	124,93
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,30

## Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaćta w ostatnich dniach za:	
Koniczynę czerwoną	180—240
Koniczynę białą	250—360
Koniczynę szwedzką	180—200
Koniczynę żółtą	090—120
Koniczynę żółtą w łuskach	45—60
Inkarnatkę	140—160
Przelot	160—180
Tymotkę	50—70
Rajgras krajowy	80—100
Seradele	45—50
Wykę latową	26—30
Wykę zimową	50—60
Peluszkę	26—30
Groch polny	00—00
Groch zielony	00—00
Groch Victoria	00—00
Gorzycę	40—46
Rzepak	44—46
Rzepak letni	55—60
Konopie	55—65
Siemie lniane	54—60
Preso	40—46
Tatarke	22—24
Mak biały	80—100
Mak niebieski	70—80
Łubin złoty	60—00
Lubin niebieski słowny	00—00

wszystko za 100 kg.

**Stan wody na Wiśle dnia 23 stycznia:** Zawichost —, Warszawa —, Płock 1,58, Toruń 1,60, Fordon 1,62, Chełmno 1,45, Grudziądz 1,70, Korzeniewo 1,79, Piekło 0,94, Tezew 0,88, Einlage 2,00, Schievenhorst 2,18.

## Demonstracja

### kilku tysięcy akademików warszawskich przeciw „metodom brzeskim“.

**Warszawa, 24. 1. (tel. wł.)** Wiec akademików warszawskich odbył się wczoraj w południe na dziedzińcu uniwersytetu, ponieważ rektor Michałowicz odmówił udzielenia auli dla odbycia zebrań. Około 1-ej tłum na dziedzińcu wzrósł do liczby **kilku tysięcy osób** ze wszystkich wyższych uczelni warszawskich. Członkowie **Legjonu Młodych**, którzy otrzymali rozkaz z góry, aby zjawić się gremjalnie, ustawili się w jednym miejscu. Najprzód odczytano rezolucję, zwracającą się przeciwko niesłychanym metodom uwłaczającym naszemu poczuciu honoru. Kiedy przystąpiono do punktu rezolucji, **czyniącego odpowiedzialnym za wszystko marszałka Piłsudskiego**, zaczął Legjon Młodych wznosić okrzyki: „Niech żyje!“ i śpiewać „Pierwszą Brygadę“, na skutek czego został wyparty przez kolegów z innych ugrupowań politycznych na ulicę. Dwóch studentów zostało pobitych.

Rezolucja została przyjęta wśród niemiłkających oklasków i okrzyków, poczem zabrali głos przedstawiciele poszczególnych kół politycznych akademickich. Wiec skończył się krótko po

godzinie 2-giej, poczem studenci zaczęli opuszczać teren uniwersytetu. Tymczasem **władze bezpieczeństwa, obawiając się wyburków, zmobilizowały znaczną siłę zbrojną**, mianowicie w komendzie miasta skoncentrowane zostały oddziały policji w hełmach szturmowych z maskami gazowymi, stanęły w pogotowiu auta ciężarowe, przygotowane były hydranty. Silny oddział policji oczekiwał studentów na Krakowskim Przedmieściu przy pomniku Kopernika. **Młodzież ruszyła Nowym światem i rozeszła się na rogu ulicy Wareckiej.**

Znamiennym jest, że rektor uniwersytetu na prośbę studentów interwenjował u władz, zapewniając, że młodzież chce spokojnie rozejść się do domów. Przed Ministerstwem Spraw Wewnętrznych stała pod osłoną policji grupa akademików sanacyjnych i śpiewała „Pierwszą Brygadę“. **Grupa studentów opozycyjnych stłukła w pobliżu Filharmonji szyby prasy czerwonej.** Doszło też do zajść z policją na ulicy Marszałkowskiej. Cały szereg studentów udał się potem do lekarza, gdzie otrzymał świadectwa lekarskie.



# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Czy przesilenie światowe osiągnęło już swój punkt szczytowy?

**Trzeba jeszcze zwalczyć wysokość cen detalicznych, rozbić kartele i ograniczyć ilość dyrektorów.**

Przesilenie gospodarcze doby obecnej może być rozpatrywane tylko w skali światowej. Gdy więc dzisiaj zapytujemy się dokąd nas będzie przesładował kryzys, odpowiedź brzmi: **Do chwili, w której cały świat zatętni nowym ożywieniem.**

### Optymiści już widzą lepsze czasy!

Trzeba podkreślić, że dochodzimy do momentu, w którym dochodzą do głosu optymiści. Do niedawna siedzieli oni jak mysz pod miotłą. Teraz zaczynają poprawę położenia. Ich rozumowanie jest nader przekonujące. Mówią, że **heroldem koniunktury jest rynek pieniężny.** Gdy napięcie na tym rynku jest zwiastunem przesilenia, tem samem uwydatniająca się obfitość kapitału jest jutrenką poprawy.

Faktem jest, że w dwóch największych skarbcach ziola w Stanach Zjednoczonych i Francji, kapitał stanął do nieprawdopodobnego poziomu. Dyskonto w tych krajach kosztuje tylko 2% rocznie... Kto więc bierze się do jakiegos interesu musi zarobić tylko 3% rocznie, aby móc spłacić procenta i amortyzację kapitału. Dzięki temu stanęły otworem wielkie możliwości dokonywania nowych inwestycji. Kraje, w których stopa procentowa nie staniała do tak niskiego poziomu również przechodzą okres odprężenia na rynku kapitałów (nawet w Polsce w Łodzi zaczynają dyskontować weksle prywatne według urzędowej stopy dyskontowej). Kraje te mają również nadzieje, że fala taniego kapitału przędzi, czy później zawita w ich proggi.

### Pesymiści wskazują palcem na nierozwiązane zagadnienia.

Pesymiści są innego zdania. Twierdzą, że w ciągu przesilenia nie wyleczyliśmy się z żadnego z tych objawów chorobliwych, ktorými cechował się wybuch kryzysu.

Jeden z mlodych lecz głośnych ekonomistów amerykańskich p. Stuart Chase w poczytnym czasopiśmie nowojorskim „Saturday Review of Literature” wylczył aż osiem przyczyn przesilenia, które nie zostały usunięte dotychczas. Dwie z nich prohibicja i konkurencyjna walka w dziedzinie handlu tyczą się Ameryki. Pozostałe przedstawiają się następująco:

1. Niedośkonały system kredytowy.
2. Bezrobocie, oparte przedewszystkiem na postępach techniki.
3. Nadmierna zdolność wyptwórcza przemysłu.
4. Niecelowa rozbudowa przemysłu, w której gałęzie przemysłu zaspakające potrzeby mas zostały zepchnięte przez przemysł luksusowy.
5. Zły rozdział dochodu narodowego pomiędzy kapitalistów i robotników, co przyspiesza nadprodukcję i zmniejsza siłę kupna mas robotniczych.
6. Ogromne błędy popełnione przez kierowników życia politycznego i gospodarczego.

### Rozumowanie czarnowidzów

Należy więc się teraz zapytać, czy przesilenie obecne doprowadziło do uzdrowienia sytuacji, w którejkolwiek z wyżej wylczonych dziedzin?

Musimy stwierdzić kolejno:

1. Rozdział kredytów odbywa się według tych samych metod, co przed kryzysem. Czyż naprzykład banki amerykańskie odmówią dziś udzielania kredytów na rozpoczęcie gry giełdowej, choćby ona miała przynieść za sobą jeszcze większe przesilenie gospodarcze? Czy zrobiono coś efektywnego w kierunku lepszego rozdziału kapitałów międzynarodowych? — Dotychczas ma-

my tylko zapowiedzi. **O czynach dopiero będziemy słyszeć w przyszłości!**

2. Obecna taniość i obfitość kapitału teoretycznie daje możność dalszego rozwijania wydajności pracy przez zastosowanie ulepszonych metod produkcji. Czynniki, który wywołał bezrobocie, nie wypowiedział jeszcze ostatniego głosu.

3. Nadmierna zdolność wytwórcza przemysłu pozostała i nawet się zmocniła przez możność inwestowania nowych kapitałów wobec niskiej stopy procentowej.

4. Nadmierny rozwój przemysłu luksusowego został przez przesilenie zahamowany. Przemysł spożywczy ma pewne szanse przed sobą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nagromadzone w czasie dobrej koniunktury zapasy towarów zostały już wyczerpane. Inaczej przedstawia się sprawa w dziedzinie surowców i rolnictwa. Tutaj jedyną drogą do ograniczenia nadmiernej produkcji jest niskość cen. Najlepszą ich poprawa może być zachęta dla producentów do ponownej hiperprodukcji tak zabójczej dla całości gospodarki światowej.

5. Rozdział dochodu narodowego, uwzględniając sytuację mas bezrobotnych, jeszcze się pogorszył.

6. Bezsilność kierowników życia politycznego i gospodarczego w kierunku opanowania kryzysu nie jest zupełnie czemś nowym.

### Jedni za różowo — drudzy za czarno.

Naszym zdaniem optymiści patrzą za różowo, pesymiści za czarno. Pierwsi przeceniają zjawiska na rynku pieniężnym. Wprawdzie dyskonto spadło, lecz uzyskiwanie długoterminowych kredytów jest niezmiernie utrudnione. Zaufanie wzajemne nie zostało jeszcze odbudowane. Pesymiści znów mieszają

z sobą zagadnienia koniunkturalne ze strukturalnymi i nie chcą nic wiedzieć o samorzutnym przystosowaniu się gospodarstwa społecznego do zmienionych warunków.

Najważniejszym momentem jest zwarcie się aż trzech rodzajów nożyc cen: 1) między wytworami przemysłowymi i rolnymi, 2) między cenami hurtowymi i detalicznymi, 3) między cenami produktów nieskartelizowanych i skartelizowanych.

Nie można mieć nadziei na poprawę koniunktury, jeżeli rolnik nie może kupować maszyn ponieważ płaci za nie w zbożu dwa razy więcej niż poprzednio, jeżeli spóżywa nie skorzystał ze zniżki cen, jeżeli przemysłowiec niezwiązany kartelem walczy z konkurencją i za surowiec potrzebny mu do fabrykacji płaci dawne ceny, ponieważ dusi go np. kartel właścicieli kopalń węgla!!!

### Ceny detaliczne i kartel.

Można więc postawić tego rodzaju ocenę: **Kryzys światowy dobiega końca lecz ma do złamania dwie twierdze, którym na imię ceny detaliczne i kartele.** Trzeba przypuszczać, że rolnictwo i wogóle wytwórczość surowców przystosowała się zmienionych warunków. Nie można sobie wyobrazić przykładowo, że rolnicy przy cenach zboża dużo poniżej kosztów produkcji nie zmniejszili obszarów uprawy. Przemysł nieskartelizowany obniżył już ceny niejednokrotnie o 20% i więcej. Pewna zwykła artykułów rolnych o przeciętnie 20-30% nożyc zamknie w zupełności.

Zamknięcie tych nożyc nie wpłynie na koniunkturę, ponieważ spóżywa ciągle płaci jeszcze stare ceny. Jest wprost zdumiewającym zjawiskiem, że, jak świat długi i szeroki, wszędzie kupiectwo nie potrafi się przystosować

do zmienionych warunków, czy też utworzyło jakieś ciche porozumienie i cenami detalicznymi wiąże stryczek na szyji życia gospodarczego.

Możnaby wprawdzie tłumaczyć kupców, że kalkulują według tak zwanych „starych” cen zakupu. Jeśliby tak było, po wysprzedaniu zapasów musiałyby przyjść zniżka cen detalicznych. Trzeba mieć nadzieję, że tak będzie, ponieważ tak być musi. Spóżywcy nie zagnę kupować dotąd, dokąd ceny nie spadną. Im kupcy to prędzej zrozumią, tem lepiej dla nich i dla całego gospodarstwa.

Największym szkopulem jest sprawa karteli. Te potężne związki przemysłowców nie myślą o obniżce cen. Wszędzie wywierają wielki wpływ na państwo i wbrew koniunkturze potrafią nawet uzyskiwać ulegalizowania (uprawnienie) nowych podwyżek. Takim rążącym przykładem jest np. nasz kartel węglowy, który na karkach konsumentów odbija sobie nie tylko straty eksportowe lecz również koszty finansowania wyborów!!!

### Krótkie wnioski.

Przechodząc po tych ogólnych rozważaniach na grunt polskiej sytuacji gospodarczej wypada stwierdzić:

1. Dobra koniunktura stoi u drzwi, których jedna połowa nazywa się „ceny detaliczne” druga „kartele”.
2. Cenom detalicznym musi wypowiedzieć walkę tylko opinia społeczna. Wtręcenie się administracji państwowej uważamy za wykluczone.
3. Walkę z kartelami natomiast musi podjąć rząd choćby się miał okazać bardzo „niewdzięczny”!

W stosunku więc do pytania postawionego w tytule odpowiadamy, że kryzys przekracza punkt szczytowy, gdyż na całym świecie atak na omawiane ostatnie reduty przesilenia idzie całą parą. Muszą być jeszcze zniszczone złe prowadzone interesy kupiectwa, muszą być rozbite kartele, muszą być usunięci nadliczbowi dyrektorzy, którzy pobierają tysiące w trzech tam gdzie jeden przed wojną pobierał setki!!!

St. Równicki.

## Rząd pragnie ożywić budownictwo i prace inwestycyjne.

Komitet Ekonomiczny Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu powziął szereg uchwał celem przyspieszenia w obecnym roku robót sezonowych, a to dla najbardziej racjonalnego wykorzystania ich do walki z bezrobociem. Łączna suma przewidziana na wszystkie te inwestycje w budżetach poszczególnych Ministerstw i podległych im instytucyj rządowych wynosi, **około ½ miljarde zł.**

Z sumy tej przypada na inwestycje budowlane i remonty budowli państwowych **około 95 milionów zł.** Mobilizacja tych funduszy, zgodnie z uchwałami Komitetu Ek. Min. umożliwi podjęcie prac budowlanych i inwestycyjnych już w połowie marca br.

W ministerstwie robót publicznych opracowany został projekt ustawy, dotyczący budownictwa mieszkaniowego.

Projekt ten jest obecnie przedmiotem dyskusji między min. robót publicznych, a innemi zainteresowanemi urzędami. Po ostatecznem ustaleniu zgodnego stanowiska rządu w tej sprawie, projekt ustawy zostanie przedłożony całom ustawodawczym.

Stworzenie należytego funduszu na cele

### Wzrost bezrobocia.

Dnia 10 bm. liczba bezrobotnych w Polsce przekroczyła według danych urzędowych 321 tys. osób.

W tygodniu od 3-10 stycznia stan bezrobocia wzrósł o 18.392 osoby, z czego na Łódź przypada powiększenie liczby bezrobotnych o 4.083, na Kraków — 1.299, na Śląsk — 1.406, na Bydgoszcz — 992. Inne okręgi wykazują stosunkowo nieznaczny przyrost bezrobocia — W tym okresie z zasilków Funduszu Bezrobocia korzystało 101.336 osób.

budowlane, jest przewidziane — **równorzędnie z obniżeniem cen materiałów budowlanych** wywrze niewątpliwie należyty wpływ na rozwój ruchu budowlanego w Polsce, a co za tem idzie na rozwój licznych przemysłów wtórnych.

Niezależnie od tego na szczególną uwagę zasługuje fakt, że ceny materiałów budowlanych nie uległy z małemi wyjątkami zniżce. A mianowicie zniżyła się nieco cena cegły, która w grudniu 1929 wynosiła za 1000 sztuk (z frachtem) zł 90, a w grudniu r. 1930 zł 85. W innych zaś artykułach, zniżki poważniejszej nie zanotowano.

Wysiłki rządu koło ożywienia ruchu budowlanego mogą przyjść za późno. W gruncie rzeczy zależą one od zaciągnięcia pożyczek zagranicznych, które nie wpłyną jednak przed kwietniem br.

## Ameryka a zagadnienie długów międzynarodowych.

Nadzwyczajne wrażenie w amerykańskim świecie finansowym wywołało oświadczenie prezesa największej na kuli ziemskiej instytucji finansowej Chase National Banku, Alberta H. Wiggina, iż uważa obniżenie, a nawet całkowite skreślenie długów międzysojuszniczych za konieczne. Zdaniem Wiggina problem ten pod względem swej ważności ogólno-swiatowej prześciga znacznie kwot dolarowych długów międzysojuszniczych.

Wśród czynników bowiem, utrudniających życie gospodarcze, najniebezpieczniejszy jest niezdolność obcych krajów do zdobywania kwot dolarowych, potrzebnych im do spłacenia długów oraz do zapłacenia

### Niezły interes Kreugera.

Pożyczka trustu zapalczanego w Szwecji.

„The Financial News” donosi o niezwykle pomyślnych wynikach emisji pożyczki Trustu zapalczanego w Sztokholmie. Nominalna suma pożyczki wynosiła 60 milionów koron szwedzkich, oprocentowanie roczne 5%, a kurs emisyjny 101%.

Jest to największa pożyczka przemysłowa emitowana dotychczas w Szwecji.

Zapisy wykazały, iż sukces przeszedł wszelkie oczekiwania i że pożyczka została kilkakrotnie pokryta.

Ponieważ Kreuger te 60 milionów pożyczki Polsce na 10%, będzie za udzielenia żyrarabiał tylko 5% od 60 milionów kor. t. j. 3 miliony koron bez ruszenia palcem!!!

Nie można powiedzieć żeby Kreuger robił zły interes!

eksportu amerykańskiego. Następstwem zaś tego jest, że ciężary procentowe i amortyzacyjne obcych krajów wzmagają się z roku na rok w takiej mierze, że amerykański rynek udzielania pożyczek nie może funkcjonować.

Otóż to oświadczenie prezesa Wiggina znalazło już swoje echo. Dzienniki pozostające w bliźszych stosunkach z Wall Street (siedzibą giełdy), godzą się zupełnie z Wigginem, natomiast rząd waszyngtoński oświadczył korespondentom amerykańskim, że stanowisko jego pozostaje bez zmiany, t. j. jest przeciwna udzieleniom ulg krajom dłużniczym.

# Zapóźnie pomyśleć o ubezpieczeniu bytu

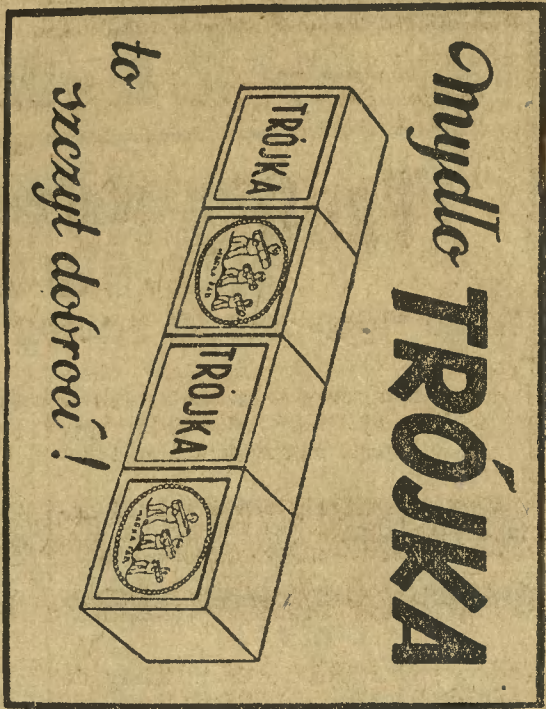
dla Swojej żony i dzieci, gdy nagle zapadniesz na zdrowiu lub miałeś nieszczęśliwy wypadek.

**Zapóźnie, gdy śmierć wyciągnęła po Ciebie swą rękę**  
Obowiązkiem Twoim **ubezpieczyć się**  
**ZARAZ** na życie i nieszczęśliwe wypadki

w Tow. Ubezp. „**VITA**” w Warszawie Sp. Akc.

**ODDZIAŁ NA POZNAŃSKIE I POMORZE**  
**Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 - Telef. 33-26**  
**Inspektorat Bydgoszcz, Dworcowa 18c, Grudziądz, Dworcowa 25**

Na żądanie przybędzie nasz urzędnik i udzieli szczegółowych informacji.



**Kursy naukowe**  
Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych  
w zakresie wyższych klas gimn. przyjmują jes cze zgłoszenia  
na nowe półroczu, codziennie od 6-7 w gmn. Kopernika.  
Blisze szczegóły w dzisiejszej kronice. (1700)

**Licytacja**  
przy ul. Sniadeckich 19, u spedytora Rawy.  
W poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 10-tej  
przedpoł. sprzedawać będą:  
większą ilość śniegowców męskich i damskich.  
Michał Piechowiak, zaprzys. licytator i taksator.  
Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 1651.

**Przetarg przymusowy.**  
W poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 12-tej  
sprzedam w Borównie pow. Bydgoszcz największą  
dajacemu za gotówkę:  
złowiarkę, cielaka rocznego, maszynę szeroko-bijącą  
Zbiórka reflektantów przed sołectwem.  
Czternasty, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**  
W dniu 26. I. 31 o godz. 11 sprzedam największą  
dajacemu za gotówkę przy ul. Aleja Mickiewicza 22  
3 maszyny do pisania, 2 biurka i szafę do akt  
przy ul. Gdańskiej 131 w firmie Herzke  
samochód osobowy „Buick”.  
1761) Stężycki, komornik sądowy

**Książkowa**  
która włada polsk. i niem. językiem w słowie i piśmie,  
która może pracować samodzielnie i taksamo ma  
znajomość z obsługą klientów, poszukiwana od  
1 lutego. **Grund, Gdańska 26.**

**Wypelniasz Twój obowiązek**  
**obywatelski? Jesteś już człon-**  
**kciem wspierającym T. C. L.?**

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze  
słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż z dniem 1-go stycznia 1931 r.  
oddałem firmie  
**Hugo Lange, Bydgoszcz, Sienkiewicza 21**  
wyłączną sprzedaż moich fabrykatów na Poznańskie, Pomorze i W. M. Gdańsk.  
Zapraszam Szan. Interesentów do zwiedzenia pod powyżej podanym adresem  
mojego **składu maszyn.**  
Dokładną podają, cennikami i wszelkimi objaśnieniami służę chętnie  
mój generalny zastępca p. Hugo Lange, Bydgoszcz, Sienkiewicza 21.  
**G. F. GROSSER, MARKERSDORF (Chemnitztal)**  
maszyny do robót trykotowych płaskie, węzłkowe i do nawijania na cewki.

**Nowe kursy samochodowe**  
amatorskie i zawodowe.  
Do nauki jazdy 4 nowoczesne  
samochody. Kursy amatorskie  
odbywają się w godzinach wie-  
zorowych. 23160  
**Kursy samochodowe**  
**Z. Kochańskiego**  
w Bydgoszczy  
3 Maja 14a, tel. 1185.

**Hallo!**  
Gdzie się spotkamy w niedziele  
dnia 25-go stycznia?  
Na  
**Balu Karnawałowym**  
**Związku Muzyków**  
w najpiękniejszej sali  
**Resursy Kupieckiej**  
Szalony humor! - Strój domowy  
Premjowanie najpiękniejszych masek  
Wstęp: panowie 2, panie 1 zł.  
Początek o godz. 20. Koniec?

**Kasyno Cywilne, Gdańska 160a**  
Dziś  
**zabawa karnawałowa**  
Wstęp wolny. 1736

**Tow. Zakładów Żyrdowskich s. w Warszawie**  
zawiadamia, że  
**p. Zygmunt Niedźwiedziński**  
**zamieszkały w Kcyni, Rynek 25**  
przeszedł być naszym współpracownikiem.  
Ostrzega się przed wpłacaniem na ręce  
p. Niedźwiedzińskiego weksli lub gotówki  
na rzecz Zakładów Żyrdowskich, gdyż  
wpłaty te nie będą uznawane. (1725)

**Bilans per 30 czerwca 1930 roku**

Aktywa	Wyszczególnienie	Pasywa
	1. Udziały członków . . .	17 858,47
	2. Fundusz zasobowy . . .	3 850,37
	3. . . pap. wartość . . .	159,50
	4. Hipoteki . . .	2.027,80
425,93	5. Kasa . . .	
6.067,03	6. Banki . . .	75.981,30
499,72	7. Udziały w innych Spółdz.	
1.511,6	8. Akcje i papiery wartość.	
376.263,36	9. Rach. weksli klient.	
	10. Redyskonto weksli klient.	350.444,71
	11. Akcepty własne . . .	13 000,—
77.272,48	12. Rachunek bieżący . . .	28 890,49
	13. Kredyt sanacyjny P. B. R.	30.000,—
33.314,30	14. Towary . . .	
13.875,06	15. Nieruchomości . . .	
6.353,19	16. Utensylja . . .	
4.609,51	17. Do dyspozycji Walnego	
	Zebrańia . . .	
520 221,64		520.221,64

**„Rolnik” w Sepólnie**  
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. ograniczoną  
(-) Cezary Kaczmarski (-) Marjan Słabęcki  
1736) (-) Franciszek Przybyłka.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**Przetarg przymusowy.** Dnia 26. bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 59, II piętro za natychmiastową zapłatą: 5 jup (kurki zimowe), 2 płaszcze zimowe, 6 ubrań dla chłopców, 3 swetry męskie jeden damski. Kucharz, kom. sądowy. (1748)

**Przetarg przymusowy.** W dniu 26 I. 31. o godz. 10 sprzedam największą dajacemu za gotówkę przy Gdańskiej 15: obraz i 2 stoliki. Stężycki, komornik sądowy. (1759)

**Przetarg przymusowy.** W dniu 26. I. 31. o godz. 10.30 sprzedam największą dajacemu za gotówkę przy Paderewskiego 3: bufet Stężycki, komornik sądowy. (1766)

**Przetarg przymusowy.** Dnia 26 bm. o godz. 11 sprzedam przy ul. Fredry 7, za natychmiastową zapłatą: garnitur wiklinowy, 2 kwiatniki, stół okrągły, zegar regulator. Kucharz, komornik sądowy. (1745)

**POLECENIA**  
Dla P. T. Towarzystw na zabawy loterie fantowe i strzelanie poleca stosownie tanie nagrody — figury, wazony, artykuły niklowe, szklane — 15% rabatu. Wojciechowska, Gdańska 42. (831)

**Kostjum** (19007 maskowy wypożyczy Sniadeckich 20, I prawo.

**SPRZEDAŻE**  
**Parcelacyjne** wyborowe osady tanio, dogodnie sprzedaje: Paweł, pełnomocnik, Grudziądz, Grobłowa 11. (177)

**Maszyna** do szycia za 48 i pierzyna 30 zł. Hetmańska 25 skład komisowy. (889)

**Forte pian** krótki koncertowy marki zagranicznej okazują na sprzedaż. Zgłośz.: Spółdzielczy Bank Kretytowy, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 4. (839)

**POSADY WOLNE**  
**Dochód** stały do 60) zł miesięcznie mogą osiągnąć panowie nadający się na podróżniaczych, powyżej lat 25. Czynność polega na propagowaniu artykułów bezkonkurencyjnego, niezależnego od sytuacji gospodarczej. Zgłosz inteligentnych i energicznych panów, którzy faktycznie chcą pracować, przyjmuje się od 11—1 i 4—6 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 59, parter. (1757)

**Szukam** wojażerów na bardzo pokupny artykuł (nowość), przy dziennym zarobku 10—15 zł. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wojażer”. (1727)

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Kuchmistrz** (1732) pierwszorzędnym, znający kuchnię warszawską, francuską poszukuje posady. Zgłosz. Dziennik Bydg. Toruń pod „Kuchmistrz”.

**Administrację** domu przyjmuję. Kaucję złoży Biuro „Emeryt”, Marsz. Pocha 43. (888)

**POKOJE**  
**Pokój** (1763) w centrum, niekrepujące wejście, dla inteligentnej pani - pana, ew. utrzymanie i pianino. Tel. 12-80.

**Pokój** dla 2 uczni gimnazj., lat 10—14 z całym utrzymaniem, w dobrym domu od 1 lutego oddam. Gdańska nr. 52, I. lewo. (890)

**Pokój** umebłowany z niekrepującym wejściem, kawa, poszukuje. Piace 25 złotych. Of. filja Dz pod „25”. (891)

**Pokój** (892) umebłowany do wynajęcia Berner, Dworcowa 62.

**Pokój** dla małżeństwa. Zduny 7, II. prawo. (887)

**Dwa** umebłowane pokoje używaniem kuchni, elektryka obsługa. Bernardyńska 10, II. piętro prawo. (886)

**Pokój** umebłow., niekrepujący, Pomorska 3, parter. (885)

**ROZMAITE**  
**Poszukuje** się zaraz jakiegoś ładunku do- lub okolicy Poznania na wtorek, dnia 27 bm. pod bardzo korzystną cenę na samochód półciężarowy. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do dnia 26 bm. pod telefon 15 albo 16. (1739)

**Szukam** (1724) wspólnika (czki) razem kierownika (czki) z gotówką 2500 do 3000 zł do powiększenia mego składu w dużej kościelnej wsi bez konkurencji. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Spólnik”.

**MATRYMONJALNE**  
**Poszukuje** dla mego kuzyna kawalera lat 58, posiadającego majątek ziemski 470 m<sup>2</sup> rz, pannę lub wdowę z majątkiem do 60.000 zł. Uprasza się o nadesłanie fotografii, która się zwraca, do filji Dzień. Bydg. pod „Kuzyn”. (1722)

**Pośrednicze** w kojarzeniu małżeństw. Jagiellońska 13, parter. Listownie zuaczki. (F948)

**DRUKI** wszelkiego rodzaju  
dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach.  
**Specjalność:** kilizekretkowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników  
**Drukarnia Bydgoska**  
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.



W piątek, dnia 23 stycznia o godz. 7 rano zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza i najczulsza matka, teściowa i ukochana babcia.

ś. p.

# Trofila Kaźmierczakowa

**z domu Wendlandt**

w 63 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrzebu

## Mąż i dzieci.

Eksportacja zwłok do fary odbędzie się po południu, dnia 25 bm. — Msza św. z wigiljami i pogrzeb w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 10-tej przed południem.

Keynia, Bydgoszcz, dnia 23 stycznia 1931 roku.

(F858)

Za złożone nam dowody współczucia, za liczne wieńce oraz za udział w pogrzebie naszego najdroższego, jedynego synka i brata ś. p.

# Bohdana Eustachego

składamy serdeczne

## Bóg zapłać.

Przedewszystkiem dzięki składamy księdzu Eustachemu Wojciechowskiemu za pociechę, udzielaną Zmarłemu w czasie ciężkiej choroby, S. S. Elżbietankom z ulicy Petersona za troskliwą opiekę oraz p. p. profesorom i uczniom IV. klasy wstępnej Gimnazjum T. N. S. W. za okazane mu dowody przywiązania.

### Janoswo Calińscy z córką.

Bydgoszcz, w styczniu 1931 r.

(F907)

### Podziękowanie.

Za złożone liczne wieńce i dowody szczerego współczucia oraz za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

### Janowi Ruxowi

zwłaszcza Wielebn. Duchowieństwu, Przedstaw. Tow. Restauratorów i Kupców, Tow. „Halka” i Uczelcom kl. V. b. Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego oraz Krewnym i Znającym składamy serdeczne

## Bóg zapłać!

Zona z dziećmi.

1619)

We wtorek, dnia 27 stycznia rb. o godz. 9.30 odbędzie się w kościele farnym w Bydgoszczy w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża i kochanego ojca ś. p.

### Józefa Gniota

## msza św. żałobna

za spokój Jego duszy na którą Przyjaciół i Znajomych zaprasza

Zona i dzieci.

Smolno, dnia 25 stycznia 1931 roku.

(1429)

## Wróciłem

### Stefan Jeżewski

lekarz-dentysta.

(F822)



Zróbcie sobie **przeciież sami** swe liktery i wódkę Rzec jest wszak z Esencjami Reichela bardzo prosta, a oszczędzanie pieniędze. Przytem będą Wam lepiej smakowały. Do nabycia w drogerjach oraz handlach spirytualjów lub u Gen. Repr. na Polskę Ch. Nowomiejski, Kraków, Dietłowska 65.

**Garaże, biuro z skł. winicę do wynajęcia u Wodtkiego.** Zapytać **Gdańska 137, I.** (22426)

**Uchwała.** W sprawie układu zapobiegawczego nad firmą Jan Affelt bławaty w Więcborku zatwierdza się po myśli art. 60, 66 i 57 rozp. z dnia 6. III. 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244) układ zapobiegawczy odnośnie do 44 wierzycieli, objętych zatwierdzonymi listami wierzycieli w łącznej kwocie 69.968,99 zł, pod następującymi warunkami: Dłużnik spłaci pretensje, zgłoszone w liście wierzycieli, w wysokości 50% za 100% i to: a) 14 dni po uprawomocnieniu się zatwierdzonego układu zapobiegawczego wypłaci dłużnik połowę w gotówce, b) na drugą połowę zobowiązań wyda dłużnik weksle płatne w wysokości 1/3 części co trzy miesiące. Wpłata nastąpi przez Komunalną Kasę Oszczędności w Sepólnie Oddz. Więcborku gdzie należy deponować weksle dłużnika. Uchwała jest tymczasowo wykonalna. (1733) **Więcbork, dnia 22 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.**

**Uchwała.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem rolnika Germana Borowskiego z Rzeszkowa, wyznacza się termin do zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli na **dzień 18 lutego 1931 r. o godz. 10-tej przedpołud.** w niżej podpisanym Sądzie, pokój 10. (1722) **Wyrzysk, dnia 22 stycznia 1931. Sąd Grodzki.**

W tut. rejestrze handl. oddz. A. wpisano przy L. 65, że firmie Franciszek Kucharski w Więcborku dozwolono uchwałą sądową z dnia 7 stycznia 31 r. II. Nn. 8/30 odroczenia wypłat po myśli rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244). Nadzorcą sądowym jest kupiec Mieczysław Przybył w Więcborku. (1742) **Więcbork, dnia 13 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.**

W tut. rejestrze handl. oddz. A. pod. No. 62 wpisano dziś przy firmie Franciszek Dobrowolski w Więcborku, że księgowej Cecylii Szydłarskiej z Więcborka udzielono prokury. (1734) **Więcbork, dnia 17 grudnia 1930. Sąd Powiatowy.**

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A wpisano oziś, że firma Heinrich Hahlweg w Więcborku wygasła. (1735) **Więcbork, dnia 15 stycznia 1931. Sąd Grodzki.**

### Nadleśnictwo Państwowe Stronno

sprzeda w drodze licytacji **dnia 5 lutego 1931 r.** od godziny 10-tej porańczyszy w lokalu p. A. Kopeckiego w Koronowie:

około 50 m<sup>3</sup> drewna użytkowego (dłużyc) III i IV kl. brzoza i sosna, około 200 mp. szczap sosnowych opałowych, oraz 50 m<sup>3</sup> drobnicy z wszystkich leśnictw.

Warunki sprzedaży ogłoszą się przed licytacją. (1684) **Nadleśniczy Państwowy.**

Z powodu choroby zaraz na sprzedaż:

### maszynę szewską do gładzenia

(Auspuzmaschine) z zapędem elektrycznym, maszynę do naprawiania obuwia krótkoramiennej (Stritz-apat), prasa do przyklejania 4-częśc., **dosk. fabrykat niemiecki** rok w użyciu. Potrzeba około 2000 zł. Spieszne zgłoszenia do „Devera“ Gdańsk, pod nr. „76“. (1627)

### Generalny zastępca gańnicy ręcznej „Primus“

poszukuje dobrze zaprowadzonych

## przedstawicieli

w urzędach i instytucjach państwowych i miejskich oraz w przemyśle za kaucją 1000 zł, na województwa: Poznańskie, Pomorskie, Łódzkie, Warszawskie i w m. Gdańsk. Łaskawe oferty z podaniem obecnego zatrudnienia i referencjami proszę skierować pod „B. H. 1896“ do filji Dzień. Bydg. (F854)

W dniu 23 bm. zmarła nagle nasza najukochańsza nigdy niezapomniana mamusia, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka śp.

# Helena Węclewska

**z domu Lehmann**

przeżywszy lat 42, o czym donoszą w nieutulonym smutku (1719)  **Dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz, Poznań, Toruń, Golina kość.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 27 bm. o godz. 4-tej po poł. z kaplicy nowego cmentarza parafji Serca Jezusowego.

Dnia 22 stycznia br. zmarła śmiercią tragiczną namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza córka i siostra ś. p.

# Władysława Leśniewiczówna

przeżywszy lat 19, o czym donosi w smutku pograżona (1756) **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 3-ciej z domu żałoby ul. Grunwaldzka 38 na stary cmentarz

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Brukach I w chwili uczynienia wzmianki o przetargu przymusowym zapisana w księdze gruntovej Bruki tom I karta 27 na imię Karola Klimka zostanie dnia 23 marca 1931 r. o godzinie 9-tej przed południem wystawioną na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość wiejska jest obszaru 3,80,50 ha składa się z domu mieszkalnego z oberżą, z przybudówką i podwórzem, stajni zajazdowej, stajni, stodoły, roli, łąki i pastwiska. Klasa roli od 3—8. Wartość użytkowa budynków 564 mk Czysty dochód gruntowy 5,34 talarów. (1683) **Chełmno, dnia 21 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.**

**Magistrat miasta Bydgoszczy, Wydział Budownictwa Nasiemnego** ogłasza niniejszem

### przetarg publiczny

pismem na „Warnkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na prace:

- a) przy budowie szpitala na Skrzetusku:
  - 1) wykonanie prac ciesielskich (podsiebitkę)
  - 2) wykonanie prac ślusarskich (futryny żelazne)
- b) przy budowie domów mieszkalnych przy ul. Piotrkowskiej:
  - 1) wykonanie prac stolarskich
  - 2) wykonanie prac ślusarskich (okucia)
- c) w zakładzie dla sierót im. H. Dietza:
  - 1) wykonanie instalacji światła elektrycznego.

Kosztyprzetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych porańczyszy od dnia 26 stycznia 1931 r. za opłatą 2.— zł we Wydziale Budownictwa Nasiemnego, ul. Jana Kazimierza nr. 3, I piętro, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy. Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3-go lutego b. r. **godz. 12-tej w południe, o której nastąpi otwarcie ofert.**

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3% (słowami: trzy procent) od sumy oferowanej. (1685) **Bydgoszcz, dnia 23 stycznia 1931 r.** (—) Inż. arch. Raczkowski, Rada budownictwa.

Krzywizna słona paciierzowego Poleczenie ewtl. wyliczenie bez przeszkodyw pracy wedl syst. Has. Najl. ochr. przed ciężkimi zapadn. na zdrowiu. Otrzymanie sukcesy, najwyższe odznacz. na kongres. lekarskich itd. Zgładcie broszurki z 50 obrazkami fotogr. Franz Menzel, Breslau, Claassenstrasse 6, Abt. 80. (32139)

## Chleb pszenny

tańszy 1 kilo 50 groszy.

**Dwór Szwajcarski**  
**Jackowskiego 25-27**  
tel. 254. (1738)

## Otreby ryżowe

po zł 5 za 1 ctr. odda

**Gralewska**  
**ul. Gdańska 75c.** (836)

Czem zachęcić młodzież do zabawienia się w domu?

Przez kupno pierwszorzędnego pianina **Fabryki Pianin B. SOMMERFELD** Śniadeckich 56 **BYDGOSZCZ** Gdańska 19

Filje: **GDAŃSK, Hundegasse 112, GRUDZIĄDZ, Grobliwa 4.**

Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.


Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Przystępne ceny. 1182 Dogodne warunki spłaty.





**NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST**  
**MYDŁO DO GOLENIA Pomerania**  
 T. W. POMERANIA  
 MAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUZIADZU (POMORZE)  
 ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania




PREMIJOWANE  
MIEDZYMIĘDZYNARODOWEMI  
NAJWIŚZSZYMI  
NAGRODAMI

**Bank Ludowy w Bydgoszczy**  
 Spółdz. z nieogr. odpow.  
**Stary Rynek nr. 11**  
 przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach  
 za wysokim oprocentowaniem.  
 Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Wytwornia chłodnic  
 do samochodów i traktorów  
 system „Opla”  
 nadających się do każdego motoru wy-  
 konuje pod gwarancją szybko i tanio  
 oraz wszelkie reparacje (P. 833)  
**Blacharnia Samochodowa**  
**Bydgoszcz, ul. Hetmańska 8-9.**

**Tańców** najnowszych — rozpoczęła Kursy  
**A. Sulibacka**  
 nauczycielka tańców  
 Zapisy dla osób starszych i młodzieży  
 przyjmują codziennie od godz. 16—20.  
 Lekcje prywatne o każdej porze.  
 Tańce podług najnowszego układu.  
 (1168)  
**Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 2.**

**Tańców** Nowy kurs dla początkujących i  
 dokształcających rozpocznie się  
 2-go lutego 1931 roku.  
 Lekcje prywatne każdego czasu.  
 Dobór towarzystwa zapewniony.  
 Telefon nr. 22-14.  
**Wład. Hochański,** ulica Sienkiewicza nr. 61  
 (bardzo blisko ul. Dworcowej).

**Bydgoska Gazownia Miejska**  
 obniżyła z dniem 20 stycznia br. ceny produktów  
 ubocznych, mianowicie:  
 Koks I. gruby w sprzedaży det. 5,20 zł za 100 kg.  
 „ I. „ „ hurt. 4,80 zł „ „ „  
 „ II. orzech „ det. 4,50 zł „ „ „  
 „ II. „ „ hurt. 4,00 zł „ „ „  
 „ III. grzyzik „ det. 3,50 zł „ „ „  
 „ III. „ „ hurt. 3,00 zł „ „ „  
 Brykiety „ det. 3,00 zł „ „ „  
 „ „ „ hurt. 2,50 zł „ „ „  
 Miał koks, do 10 mm. „ det. 2,00 zł „ „ „  
 „ „ „ hurt. 1,20 zł „ „ „  
 Smoła „destylowana” „ det. 25,00 zł „ „ „  
 „ „ „ hurt. 22,00 zł „ „ „  
 Karbolineum „ det. 30,00 zł „ „ „  
 „ „ „ hurt. 25,00 zł „ „ „  
 Woda „destylowana” „ det. 12,— zł „ „ „  
 „ „ „ hurt. 10,— zł „ „ „  
 Siarczozan amonowy przy zawartości  
 20—22% azotu „ det. 35,— zł „ „ „  
 „ „ „ hurt. 30,— zł „ „ „  
 Benzol motorowy do 200 kg. 100,— zł „ „ „  
 „ „ „ ponad 200 kg. 90,— zł „ „ „  
 „ „ „ 500 kg. 85,— zł „ „ „  
 „ „ „ 1000 kg. 78,— zł „ „ „  
 „ „ „ 2000 kg. 74,— zł „ „ „  
 Mączka szamotowa 5,— zł „ „ „  
 Łom szamotowy 3,— zł „ „ „  
 Zgłoszenia przyjmuje **Bydgoska Gazownia Miejska**, Jagiellońska 40/45, tel. 630, 631, 22-35. 1659) **Dyrekcja Gazowni.**

**Zawiadomienie.**

Niniejszym donoszę uprzejmie, że dla dogodności mojej Szan. Klienteli miasta Bydgoszczy, okolicy i Pomorza otwieram  
**dnia 28 b. m.**  
 przy  
**ul. Gdańskiej 164**  
 dalszy specjalny **ODDZIAŁ** mego przedsiębiorstwa.  
 Z okazji tej polecam po **bardzo korzystnych cenach**  
**Tapety** od skromnych do najwykwintniejszych.  
**Linoleum** gładkie w różnych deseniach i kolorach.  
**Dywany - Chodniki**  
**Ceraty** meblowe, obrusy i z metra.  
**Kokosowe** chodniki, wycieraczki i maty.  
**Garnitury** do okień mosiężne i drewniane.  
**Szyny** mosiężne do stopni i wszelkie inne przybory do wewnętrznej dekoracji domu.

**Zb. Waligórski**  
 Wielkopolska Centrala Tapet  
 Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31  
**Oddział w Bydgoszczy, Gdańska 164**  
 1710

**Chcesz otrzymać posadę?**  
 MUSISZ  
 UKOŃCZYĆ  
**KURSY  
 FACHOWE**  
**KORESPONDENCYJNE**  
**im. PROF. SEKUŁOWICZA**  
**Warszawa, ulica Żurawia 42.**  
 KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE  
 buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisanie na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu  
**EGZAMIN i ŚWIADECTWO.**  
 Żądajcie prospektów.  
 32640  
**Chcesz otrzymać posadę?**

**Now. Uczel. Politechn. Paryż**  
 20-ty rok. Otw. roku akad. 1931, d. 15 stycz.  
 Stud. inż. (2 let.) In absentia. (Koresp.) możl. skrócić studia dla Kandyd. posiad. wiad. specj. Wyzd.: Samochod.; Lotn.; Elektr.; Zel.-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jęz. franc. i niemiec. Regl. i Progr.: Sekret. General. (dept. D. B. 10) I. M. P. - 38, Rue Hallé Paris (14-e). (32151)

**PIERWSZA POLSKA BYDGOSKA WYTWÓRNIA Z MIEDZI I MOSIADZU**  
 wykonuje  
 aparaty gorzelnicze, aparaty do słodowej wody, kotły dla reżnictwa i t. p., radle, łazienki, zbiorniki, rury i t. d., bielzenie kotłów i wszelkich części. Samospawanie kotłów i wszelkich metali.  
**M. Gorzaniak, mistrz kotlarski**  
 Hetmańska 7 (1171) Telefon 2269

**MYDŁO „RALETTE”**  
 TO  
 ZDROWIE TWĘ SKÓRĘ  
 IĘJ / WIEZOSC / MŁODOŚĆ  
**Ralette-Nestor.**  
 1620

**Prima węgiel brykiety koks hutniczy** (29581)  
 górnośląski  
 dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy loco piwnica po korzystnych cenach  
**„IMPREGNACJA”**  
 składnica ul. Chodkiewicza 8-18 (ceglarnia), telefon nr. 1300.

**Życie płciowe!** (1176) **Seksualizm!**  
**TYLKO DLA DOROSŁYCH!!!**  
 10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł.  
 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy-masaż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężezyzn-kobiet”. 4) Dr. Weiniger: „Tajemnica kobiet i męczyzn”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. Dodaliśmy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub za czeką pocztową. Na wydatki załączyć zł 1.50 (znakci pocztowe).  
 Warszawa, Redakcja „S W I T”, Nowowiejska 32 m. 6.

**Kafle**  
 przedniejszego gatunku, białe, brązowe, zielone i niebieskie polecą po cenach przystępnych (23922)  
**„Impregnacja”**  
 Bydgoszcz  
 składnica  
 Chodkiewicza 8-18  
 tel. 1300 i fabryka  
 Nakło tel. 58.

**Na raty**  
 miesięcznie  
**EXPRESS 20 zł.**  
  
**Kromczyński, Poznań**  
 Aleje Marcinkowskiego 5.  
 Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

**Skóry surowe**  
 kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje (27709)  
**Handel skór**  
**P. Voigt**  
 Bydgoszcz  
 Bernardyńska 10  
 Tel. 1441 i 1558.

Cenę na (1515)  
**twaróg stołowy**  
 obniżyliśmy poraż wtóry. Dla odsprzedawców ceny wyjątkowe.  
**Dwór Szwajcarski**  
 Jackowskiego 25-27.  
 Telefon 254.

Poszukujemy zaraz rutynowanego  
**urzędnika rozjazdowego**  
 obeznanego z organizacją i akwizycją za dobrem stałym uposażeniem. Reflektuje się również na młodsze siły, które po ich wyszkoleniu będą miały możliwość zdobyć stałe i przyjemne stanowisko urzędnika rozjazdowego. Do ofert należy dołączyć dokładny życiorys i odpisy świadectw. (1528)  
**Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń**  
**Oddział Pomorski - Grudziądz, 3 Maja 11.**  
 Tel. 856.

**Pianina**  
**Jähnego**  
 sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach  
**Fabryka Forte pianów**  
**W. Jähne**  
 Bydgoszcz  
 Gdańska 149, tel. 2225.  
 Filje: Grudziądz  
 Toruńska 17-19.  
 Poznań, Gwarna 10.

**Restauracja Sanatorium**  
**ul. Pomorska 44.**  
 Smaczne i obfite obiady z 3 dań 1,20 włącznie z obsługą. (1502)  
**Potrawy a la carte** do godz. 4 rana.  
**Specjalność**  
**Grochówka - Flaki**  
**Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.**  
**Ernest Bäcker.**

**Etablissement - Patzera**  
**ul. Św. Trójcy 8-9.**  
 Smaczne i obfite obiady z 3 dań 1,20 włącznie z obsługą. (1503)  
**Potrawy a la carte** do godziny 4 rana.  
**Specjalność:**  
**Grochówka - Flaki**  
**Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na calszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe. P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.